

Konrad Meus

**WADOWICKA DRUŻYNA SKAUTOWA
IMIENIA STANISŁAWA ŻÓŁKIEWSKIEGO
W LATACH 1911-1918.**

W stulecie skautingu i harcerstwa w Wadowicach

Skaut jest przyjacielem wszystkich.

Obowiązkiem skauta jest nieść pomoc wszystkim¹.

Inspirację do opracowania niniejszej publikacji stanowiło odnalezienie w zbiorach prywatnych nieznanej dotychczas „Kroniki pierwszej Harcerskiej Drużyny Wadowickiej imienia Stanisława Żółkiewskiego”. Kronika ta jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym, źródłem do dziejów początków harcerstwa (skautingu) w Wadowicach. Ten kilkusetstronicowy rękopis okraszony równie cennymi fotografiami z lat międzywojnia opisuje dzieje męskiej Drużyny Harcerskiej im. S. Żółkiewskiego w latach 1911-1913, 1918 i 1927-1937².

Pierwotnie „Kronika Drużyny” została zaprowadzona w roku 1911. W okresie poprzedzającym wybuch Wielkiej Wojny zapiski były systematycznie prowadzone do 1913 r.³ W latach kolejnych wojna światowa stała się przyczyną kilkuletniego zawieszenia działalności skautingu męskiego w Wadowicach, dlatego też źródło to nie posiada żadnych adnotacji za lata 1914-1917. Kronika przez krótki period była kontynuowana w ostatnich miesiącach 1918 r., z którego to okresu pochodzą zamieszczone w niej „Rozkazy dowództwa drużyny” do podkomendnych⁴. Autor kroniki z tego okresu pozostaje nieznany. Wiadomym jest natomiast, że do czasów obecnych nie zachowały się oryginalne zapiski kronikarskie z lat 1911-1918, a jedynie ich szczegółowy odpis sporządzony w 1920 r. przez ówczesnego sekretarza drużynowego, ucznia IV klasy gimnazjalnej – Jana Sarnickiego⁵. W pierwszych latach działalności harcerstwa w międzywojennych Wadowicach kronika nie była prowadzona. Jej kontynuacja następuje – za sprawą druha Włodzimierza Jacyszyna z zastępu „ćwików” I Wadowickiej Drużyny Harcerskiej i młodzika Władysława Magiery – dopiero od dnia 3 marca 1927 r. W okresie od 3 września 1927 r. do 27 marca roku kolejnego chronografią wadowickich harcerzy zajmował się z kolei Władysław Strzeszyński. W latach następnych wpisy do kroniki stały się udziałem między innymi: Adama Babińskiego, Józefa Szczura czy Stanisława Gawlińskiego⁶. Zapiski z lat 1927-1937 zawierają przede

¹ „Skaut. Pismo młodzieży polskiej” (dalej: „Skaut”), nr 18 (40), Lwów 1 czerwca 1913, s. 292.

² *Kronika pierwszej Harcerskiej Drużyny Wadowickiej imienia Stanisława Żółkiewskiego w Wadowicach* zawiera trzy części. Pierwsza dotyczy działalności skautów wadowickich przed I wojną światową i ta część posiada numerację stron od 1 do 16. Uwzględnwszy ramy czasowe niniejszego artykułu zaprezentowane w przypisach, odwołania do poszczególnych stron będą dotyczyć przede wszystkim tego fragmentu Kroniki. Druga część, przedstawiająca dalsze dzieje harcerstwa w Wadowicach i posiadająca numerowane strony od 1 do 200, jednak strony zawierające zapiski z lat 1930-1937 nie posiadają w ogóle stosownej paginacji. Trzecią część Kroniki stanowią rozkazy dowództwa Drużyny z 1918 r., które posiadają znowu oddzielną (zapewne pomyloną) numerację stron od 9 do 21. Mając na uwadze zrozumiałe dla Czytelnika stosowanie odsyłaczy, autor w przypadku odwołań w tekście artykułu do fragmentów Kroniki z lat 1911-1913, powoływał się w przypisach do konkretnej strony źródła, z kolei przy korzystaniu z fragmentu Kroniki zawierającego rozkazy dowództwa Drużyny, w przypisach występuje adnotacja: *Kronika...*, w: „Rozkazy dowództwa drużyny”, przy zachowaniu faktycznej istniejącej numeracji stron tj. od 9 do 21. Dział rozkazów jest zamieszczony w Kronice pomiędzy wpisem z dnia 16 VI 1931, a 24 VIII 1931 r.

³ *Kronika pierwszej Harcerskiej Drużyny Wadowickiej imienia Stanisława Żółkiewskiego*, rękopis (dalej: *Kronika...*), s. 4-16.

⁴ *Kronika ...*, w: „Rozkazy dowództwa drużyny”, s. 9-21.

⁵ *Kronika...*, s. 13.

⁶ Tamże, bez paginacji.

wszystkim raporty z działalności wspomnianej Drużyny, a także relacje, z licznie organizowanych w tym czasie, wycieczek terenowych. Ponadto na szczególną uwagę zasługuje zamieszczony w kronice wpis pamiątkowy harcerzy ze spiskiej Nowej Wsi, którzy w lipcu 1932 r. przez Tatry – Zakopane – Nowy Targ i Kraków dotarli pieszo do Wadowic⁷. Ostatni wpis do kroniki występuje pod datą 3 czerwca 1937 r., wtedy też odbyła się krótka wycieczka wadowickiej Drużyny na pobliską górę Dzwonek⁸.

TRADYCJE SKAUTINGU EUROPEJSKIEGO I GALICYJSKIEGO W POCZĄTKACH JEGO ISTNIENIA

Bezpośrednim protoplastą idei skautowych był niejaki W.A. Smith – sekretarz szkoły niedzielnej w Glasgow, który w roku 1882 zainicjował działalność organizacji o proveniencji religijnej nazywającej się „The Boys’ Brigade” (Chłopięce Brygady) rekrutujących chłopców w wieku pomiędzy 12 a 17 lat. Jak wspomina Janusz Wojtycza, celem nadrzędnym tej organizacji było krzewienie *wstrzeźliwości od alkoholu i tytoniu, przykładowego zachowania i posłuszeństwa wobec przełożonych*⁹. Karność w organizacji brygad Smith starał się osiągnąć poprzez nauczanie religii, musztrę, a przede wszystkim naukę strzelania¹⁰. Duża popularność nowoczesnych wówczas metod wychowawczych przysporzyła Chłopięcym Brygadam wielkiej popularności i, tym sposobem, w roku 1909 ich liczebność, w samej tylko Wielkiej Brytanii, osiągnęła 58 000 członków¹¹. Jednak największym propagatorem i faktycznym twórcą skautingu był urodzony w Londynie w 1857 r. generał brytyjskiej armii Robert Baden-Powell¹². Karności i dyscypliny Baden-Powell nauczył się jeszcze będąc chłopcem, kiedy wraz z trzema swoimi braćmi opłynął na żaglowym jachcie nie tylko wybrzeża Anglii, ale także poznawał regiony Wielkiej Brytanii, przepływając się do źródeł Tamizy, następnie w dół rzeki Amonu przez Bath i Bristol do ujścia, a następnie płynąc rzeką Wye dotarł do Walii¹³. Ponadto organizował z braćmi liczne piesze, wielodniowe wędrówki, o których po latach wspominał:

*W ten sposób poznawaliśmy nasz kraj, a także zwierzęta, ptaki, drzewa i rośliny. Uczyliśmy się rozpoznawać drogę we dnie i w nocy, robiliśmy plany i szkice. W miastach zwiedzaliśmy fabryki i staraliśmy się przyglądać dokładnie, jak się, co robi, a o ile mogliśmy, próbowaliśmy sami wykonywać różne rzeczy. W ten sposób nauczyliśmy się wielu rzeczy i z pewnością tak spędzona młodość skłoniła mnie do tego, że teraz namawiam wszystkich chłopców, aby podobnie życie rozpoczynali*¹⁴.

Iście wojskowy dryl, któremu poddał się z własnej woli Baden-Powell w wieku chłopięcym, jak również rodzinne tradycje wojskowe, wpłynęły na jego decyzję o zgłoszeniu się w roku 1876 (po odrzuceniu jego kandydatury na jednym z brytyjskich uniwersytetów) jako ochotnik do armii¹⁵. Służył pod sztandarem brytyjskim w Afryce, Indiach,

⁷ Tamże, bez paginacji.

⁸ Tamże, bez paginacji.

⁹ J. Wojtycza, *Skauting polski w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim w latach 1910-1919*, Kraków 2000, (dalej: *Skauting polski ...*), s.14.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s.15.

¹² E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”*, w: „Galicja i jej dziedzictwo”, t. XIV: *Pedagogika nowego wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku* (dalej: *Pedagogika nowego wychowania ...*), red. A. Meissner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000, s. 396; E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu – Olga i Andrzej Małkowsky*, Poznań 2003, s. 32.

¹³ „Skaut”, nr 18, Lwów 15 kwietnia 1914, s. 274-275.

¹⁴ Tamże, s. 275.

¹⁵ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu – Olga i Andrzej Małkowsky*, Poznań 2003 (dalej: *Twórcy polskiego skautingu...*), s. 33.

Afganistanie, na Malcie¹⁶. Największe sukcesy wojskowe odniósł podczas wojny z Burami w Afryce południowej, gdzie dowodził przez 207 dni – od 13 października 1899 r. do maja 1900 r. – skuteczną obroną twierdzy Mafeking obleganej przez burskiego generała, Cronje¹⁷. Podczas owego sławetnego epizodu wspomnianej wojny Robert Baden-Powell wykorzystał do służby pomocniczej – przede wszystkim w łączności i w stróżowaniu – właśnie małych chłopców¹⁸. Tuż po zakończeniu wojny Baden-Powell powrócił do Wielkiej Brytanii, gdzie objął, już w stopniu generalskim, stanowisko inspektora angielskiej kawalerii¹⁹. Pomny doświadczeń wojennych nabytych podczas obrony Mafekingu, a także będąc pełnym uznania dla bohaterstwa chłopców pozostających wówczas pod jego dowództwem, jeszcze w roku 1902 Powell napisał podręcznik dla skautów zatytułowany „Aids for scouting” („Pomoce skautowe”)²⁰. Następnie w roku 1907 założył na wyspie Brownsea pierwszy obóz dla skautów angielskich²¹. W latach 1908-1909 przygotował dwa kolejne obozy dla młodych adeptów brytyjskiego skautingu²². W tym samym czasie wydał klasyczną pozycję dotyczącą organizacji ruchu skautowego pt. „Scouting for boys”²³. Finałnym przedsięwzięciem sankcjonującym działalność skautingu angielskiego było zorganizowanie w roku 1909 pierwszego powszechnego zlotu skautów, który miał miejsce w słynnym londyńskim „pałacu kryształowym”²⁴. Niemal równocześnie z tym zdarzeniem Naczelny Skaut Świata – gdyż taki honorowy tytuł nadano Badenowi-Powellowi – zrezygnował z obowiązków względem armii brytyjskiej i poświęcił się wyłącznie zainicjowanej działalności skautowej, która w bardzo szybkim tempie znajdowała naśladowców w innych częściach Europy, w tym również na ziemiach polskich a przede wszystkim – co wynikało w głównej mierze ze względów politycznych – w Galicji²⁵.

Galicja, w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej, była szczególnym regionem dla Polaków. To właśnie w tej części ziem polskich Polacy mogli od roku 1867 cieszyć się przywilejami autonomicznymi, o których rodacy w zaborach rosyjskim i pruskim nie mogli nawet marzyć. To właśnie we Lwowie już w lutym 1867 r. swoją działalność zainaugurowało Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (systematycznie propagujące swoje idee w kolejnych – większych bądź mniejszych – miastach, a nawet wioskach galicyjskich)²⁶, którego celem nadrzędnym było przygotowanie fizyczne i wojskowe osób do niego przynależnych (zgodnie z przewodnim hasłem Towarzystwa: *mens sana in corpore sano*)²⁷. Od „Sokołów” wymagano przede wszystkim karności i męstwa, a także, co ważne, silnych więzi patriotycznych z narodem polskim²⁸.

Robert Baden – Powell był prawnikiem słynnego admirała brytyjskiej floty Horatio Nelsona, który m.in. pokonał flotę Napoleona I Bonaparte pod Abukirem w 1798 r., a następnie rozbił sprzymierzone floty Hiszpanii i Francji rewolucyjnej nieopodal Trafalgaru w 1805 r., sukces strategiczny i militarny tej bitwy Nelson przypisał życiu.

¹⁶ „Skaut”, nr 12-13 (55-56), Lwów 1 lutego 1914, s. 184.

¹⁷ Tamże.

Wojna pomiędzy Transwalem i sojuszniczą Oranią a Wielką Brytanią trwająca od października 1899 r. do 31 maja 1902 r. Konsekwencją porozumień pokojowych była utrata niezależności przez wspomniane republiki burskie. Bezpośrednią przyczyną wojny był konflikt pomiędzy Brytyjską Kompanią Południowoafrykańską dążącą do przejęcia kontroli nad bogatymi złożami złota i diamentów kontrolowanymi przez niezależne państwa burskie (pośrednio Brytyjczycy zamierzali anektować do swoich kolonialnych posiadłości w Afryce południowej Transwal i Oranię).

¹⁸ E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”*, w: „Galicja i jej dziedzictwo”, t. XIV: *Pedagogika nowego wychowania ...*), red. A. Meissner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000 (dalej: *Polski skauting a „nowe wychowanie” ...*), s. 396.

¹⁹ „Skaut”, nr 12-13 (55-56), Lwów 1 lutego 1914, s. 184.

²⁰ E. Głowacka, jw., s. 396.

²¹ W. Hausner, *Krakowski skauting 1910-1914*, Kraków 1994, s. 45.

²² „Skaut”, nr 12-13 (55-56), Lwów 1 lutego 1914, s. 184.

²³ W. Hausner, jw., s. 45.

²⁴ „Skaut”, nr 12-13 (55-56), Lwów 1 lutego 1914, s. 184; E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 37.

²⁵ „Skaut”, nr 12-13 (55-56), Lwów 1 lutego 1914, s. 184; E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie” ...*, s. 396.

²⁶ M. Mirkiewicz, *Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Mit a rzeczywistość* [w:] „Galicja i jej dziedzictwo, t. III: Nauka i oświata, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995, s. 270-271; Przykładem funkcjonowania struktur „sokolich” na wsi galicyjskiej, może być działalność od 1911 r. gniazda „Sokoła” w Choczni nieopodal Wadowic (zob. A. Nowakowski, *Zarys dziejów „Sokoła” w Andrychowcu i Choczni*, Wadowice 2007, s. 66).

²⁷ M. Mirkiewicz, jw. 271; Łac. „Zdrowy duch (rozum) w zdrowym ciele” (Juwenałis, *Satyry*, 10, 356).

²⁸ Tamże.

Ponadto dla pokolenia młodych Polaków żyjących w początkach wieku XX pod jarzmem zaborców – pokolenia nieznającego już wówczas poczucia klęski towarzyszącego osobom pamiętającym Powstanie styczniowe, dla którego tragedia Powstania listopadowego nosiła wymiar wyłącznie historyczny – bardzo popularne stawały się ponownie hasła odnowy i zbrojnej odbudowy państwowości polskiej. W takich okolicznościach kształtowały się wśród galicyjskiej młodzieży tajne organizacje propagujące walkę o restaurację Rzeczypospolitej. Spośród najważniejszych młodzieżowych konspiracji wymienić możemy: działający w Krakowie już od 1887 r. Związek Młodzieży Polskiej nazywany w skrócie „Zet”, istniejącą między innymi we Lwowie, Krakowie, Jaśle, Rzeszowie, Sanoku, Jarosławiu czy w Wadowicach organizację „Orla Białego”, a także działającą od 1898 r. Organizację Młodzieży Narodowej Szkół Średnich „Przyszłość” – „Pet”, która po roku 1900 skupiała młodzież prawie we wszystkich galicyjskich gimnazjach²⁹. Również od roku 1908 we Lwowie działał – mający spory wpływ na kształtowanie się światopoglądu i postaw wojskowych wśród młodzieży – Związek Walki Czynnej, którego nadrzędnym celem było *wywalczenie niepodległej, demokratycznej republiki*³⁰. Ponadto na terenie Galicji w początkach drugiej dekady XX w. zaczęto powszechnie organizować związki strzeleckie dla obywateli austriackich, którzy ukończyli 17 rok życia – w znakomitej części była to młodzież gimnazjalna. Inicjatywę tę umożliwił – mimo liberalizacji prawa dotyczącego zakładania stowarzyszeń niepolitycznych na terenie Galicji już w listopadzie 1867 r. – faktycznie dopiero reskrypt Ministerstwa Obrony Krajowej z 7 maja 1909 r.³¹ Decyzja ta była pochodną napięć dyplomatycznych występujących pomiędzy Rosją a monarchią Habsburgów w roku 1908 (anektowanie Bośni i Hercegowiny przez Austriaków), które pośrednio niechybnie doprowadziły następnie do wybuchu wielkiej wojny. Zgodnie ze wspomnianym reskryptem, od roku 1909 organizacje strzeleckie posiadały między innymi *prawo używania strzelnic garnizonowych z ich materiałem i personelem pomocniczym*, a także, co ważne, przywilej wypożyczania broni (normę stanowił 1 karabin na 20 osób przynależących do stowarzyszenia strzeleckiego) i całego rynsztunku w ogóle³².

W takich oto okolicznościach wyrastał pionier galicyjskiego skautingu Andrzej Juliusz Małkowski, członek wspomnianego „Zetu”, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, ruchu działającego na rzecz odnowy moralnej i krzewienia postaw abstynenckich „Eleusis”, a od roku 1909 również wyodrębnionej z „Zetu”, Organizacji Niepodległościowej Zarzewiackiej „Zarzewie”³³. Małkowski od roku 1909 należał także do szkoły instruktorskiej podlegającej pod zarząd Komendy Naczelnej Polskiego Związku Wojskowego, gdzie, z inspiracji Mieczysława Neugebauera – komendanta kursu instruktorskiego, zajął się translacją z języka angielskiego na język polski wspomnianego powyżej podręcznika skautowego Roberta Badena-Powella³⁴. Jak podaje J. Wojtycza, podczas przekładu dzieła Powella, Andrzej Małkowski przystosował je także *do polskich warunków* i następnie *dokonał adaptacji „prawa skautowego”, stanowiącej syntezę idei skautingu*³⁵. Ostatecznie praca Małkowskiego została wydana w formie książki zatytułowanej „Scouting jako system wychowania młodzieży”, która ukazywała się w arkuszach pomiędzy marcem

²⁹ A. Zielecki, *Zaranie polskiego ruchu młodzieżowego w Galicji*, w: *Galicja i jej dziedzictwo*, t. XV: *Działalność wywoleńcza*, red. J. Hoff, Rzeszów 2001, s. 205-208 i 216-217.

³⁰ W. Hausner, *iw.*, s. 31-33.

³¹ D. Dudek, *Podstawy prawne organizacji przysposobienia wojskowego działających do I wojny światowej na terenie Galicji*, „Studia Historyczne”, R. XXXIV, 1991, Z. 1 (132), s. 74-75.

³² Tamże.

³³ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 55-58; E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”...*, s. 397.

Małkowski Andrzej (1888-1919) – urodzony w Trębkach koło Kutna, społecznik, organizator pierwszego kursu skautowego na ziemiach polskich (Lwów 1911), następnie członek Naczelnej Komendy Skautowej a także twórca i pierwszy redaktor czasopisma dla polskiej młodzieży „Skaut”. W latach 1914-1915 walczył w Legionach Polskich, z kolei w latach 1916-1917 organizował polskie struktury harcerskie w USA, w roku 1918 walczył we Francji jako żołnierz armii kanadyjskiej. Zginął w roku 1919 jako żołnierz armii polskiej we Francji, płynąc z misją wojskową do Odessy.

³⁴ Tamże, s. 59, 65-67.

³⁵ J. Wojtycza, *Skauting polski ...*, s. 18.

a czerwcem 1911 r.³⁶ Pierwszy Skaut Rzeczypospolitej – gdyż tak nazywano w latach międzywojennych Andrzeja Małkowskiego – zorganizował również pierwszy w Galicji kurs dla instruktorów skautingu, którego inauguracja nastąpiła 20 marca 1911 r. w sali lwowskiego „Sokoła”. Kurs ten miał na celu przygotowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą wolontariuszy, którzy w kolejnych tygodniach i miesiącach jako już osoby funkcyjne (zastępowi, plutonowi bądź drużynowi) inicjowali, a następnie przewodzili organizacjom skautowym na terenie prawie całej Galicji, a także najprawdopodobniej również na obszarze austriackiego Śląska Cieszyńskiego (gdzie od jesieni 1912 r. działały pierwsze drużyny skautów)³⁷. Pierwszy kurs instruktorski zakończony został sukcesem w czerwcu 1911 r.³⁸ Nieco wcześniej, bo 21 maja tego samego roku, komendantura „Sokoła” rozwiązała dotychczas działające we Lwowie Drużyny Młodzieży Sokolej, a w dniu następnym w ich miejsce ustanowiono pierwsze drużyny skautowe³⁹. Następstwem tej decyzji było powstanie do czerwca 1911 r. już sześciu męskich drużyn skautowych, z czego aż cztery działały w stołecznym Lwowie i po jednej we wschodniogalicjskich Brzeżanach i Stryju. W Krakowie pierwsza drużyna skautowa o proveniencji „sokolej” zaprowadzona została dopiero we wrześniu 1911 r.⁴⁰ Do końca 1911 r., jak wyliczył Wojtycza, w 30 miejscowościach galicyjskich działało już 49 męskich drużyn skautowych. Najwięcej, bo aż 10 – w mieście „narodzin” polskiego skautingu – we Lwowie⁴¹. Jeszcze w styczniu roku 1912 Polsko Zachodnio – Europejski Związek Sokoli wydał stosowny okólnik oznaczony numerem 4 – adresowany do wszystkich polskich gniazd sokolich działających w Europie Zachodniej a podlegających jego jurysdykcji – informujący o dużej popularności idei skautowych wśród Polaków, w którym stwierdzano:

Szerzy się w Polsce nowy ruch wśród młodzieży, obcy pochodzeniem, rodzimy swą treścią ideową. Jest to skaut – organizacja dzielnego wychowania młodzieży. Cechą skautingu jest szczęśliwe powiązanie zasad wychowania fizycznego i moralnego. Skaut powstał na polu walki. Angielski generał Baden-Powell w czasie obrony Meifkingu przed burami zebrał kilkunastoletnich chłopców i stworzył z nich oddziały wywiadowcze. Roznosili rozkazy i pełnili służbę obozową. Uwijali się tak szybko, że według ich słów – kule nie mogły ich dosięgnąć. Dziś w Anglii jest milion skautów i w całej Europie rosną ich szeregi. Przeszczepiono i na polską rolę ten kwiat rycerskiej kultury. I w całej Polsce zaczynają się uczyć służby obronnej...

*Lwów sam posiada już do 1000 skautów zorganizowanych w 10 drużyn, czyż my zamieszkali wśród narodów cywilizowanej Europy pozostaniemy w tyle poza innymi?*⁴²

W roku 1914 na ziemiach polskich formalnie zrzeszonych było już blisko 8000 skautów, organizacje skautowe przyciągały coraz to nowe rzesze polskiej młodzieży. Fenomen ten starał się wyjaśnić Henri Bouchet w wymownej pracy zatytułowanej *Skauting a indywidualność*:

³⁶ Tamże.

³⁷ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 69 i 71; P. Greiner, *Model ewolucji polskiego ruchu młodzieżowego na Śląsku Cieszyńskim i Górnym do 1914 r.*, w: „Studia Historyczne”, R. XXXVII, Z. 3 (146), 1994, s. 377.

³⁸ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 69.

³⁹ W. Hausner, jw., s. 77; J. Wojtycza, *Przed Wielką Wojną. Rozwój drużyn podległych Związkowemu Naczelniectwu Skautowemu ZPTG „Sokół” w latach 1911-1914*, Kraków 1996, (dalej: *Przed Wielką Wojną ...*), s. 1.

⁴⁰ W. Hausner, jw., s. 78.

⁴¹ J. Wojtycza, *Przed Wielką Wojną ...*, s. 1.

⁴² Biblioteka Narodowa im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: Ossolineum), dział rękopisów (dalej: rkps.), *Papiery Wacława Gąsiorowskiego z lat 1869-1939 [w:] „Materiały do działalności Polonii francuskiej”, T. 62, Polsko Zachodnio-Europejski Związek Sokoli* (dalej: *Papiery Wacława Gąsiorowskiego z lat 1869-1939*), sygn. 15122 / II, k. 17.

Przez swoją stronę zewnętrzną skauting zwraca na siebie niewątpliwie uwagę młodych i budzi w nich chęć należenia do niego: mundury z tajemniczymi odznakami, kapelusze egzotycznego kształtu, chustki o żywych barwach, chorągiewki, pod którymi skupiają się skauci, plecaki wywołujące wspomnienia wielkich wycieczek, śpiewy, niepodobne ani do modnych kupletów, ani do śpiewów nabożnych, bardziej porywające od jednych, a czasami tak poważne jak drugie, obrzędy dziwaczne lub zabawne, okrzyki rytmiczne, znaki tajemne, służące do rozpoznawania się, do powitań, do przywoływania się, cała terminologia zamknięta przed profanem – wszystko to razem działa niejasno, ale tym silniej na dzieci, którym za ciasno jest w środowisku szkolnym lub rodzinnym, których indywidualność jeszcze nie została zduszona, a które nie mają tak przedwcześnie rozwiniętego krytycyzmu, ażeby odnosić się do wszystkiego z pogardą lub systematycznie wyśmiewać. Dziecko przeczuwa, że jest tam coś nowego, coś co wychodzi poza ramy mniej lub więcej konwencjonalne, w których żyło dotychczas, co zapowiada mu inny świat, przykrojony na jego miarę, przystosowany do niego, urządzony odpowiednio do jego instynktów i jego najprzemożniejszych potrzeb⁴³.

Wobec nowego prądu społecznego – jakim był skauting – nie pozostała bierna również młodzież wadowicka, która jeszcze jesienią 1911 zawiązała przy tutejszym gimnazjum męską Drużynę Skautową im. Stanisława Żółkiewskiego (tym samym będąc jedną ze wspomnianych 49 pierwszych drużyn skautowych w Galicji)⁴⁴.

CELE, IDEE I PROGRAM SKAUTINGU GALICYJSKIEGO (WADOWICKIEGO) W POCZĄTKACH XX WIEKU

W wieku XIX szczególną popularność – przede wszystkim wśród filozofów – w Europie zachodniej zyskała sobie metoda wychowawcza młodzieży i dzieci oparta na swoistym **socjocentryzmie** – polegającym na krzewieniu pracy w grupie, szerzeniu służby innym, słabszym jednostkom. Ponadto propagowano naturalizm (objawiający się symbiozą z otaczającą przyrodą), a także aktywizację uczniów w procesie samokształcenia – głównie poprzez ćwiczenia ruchowe. Tym sposobem zachęcano młodzież do ponoszenia większej odpowiedzialności za swój udział w tym, jakże pionierskim, programie wychowawczym, który jeszcze w wieku XIX został ogłoszony tak zwanym „nowym wychowaniem”⁴⁵. W Polsce rozwój tej – wówczas nowoczesnej – pedagogiki zawdzięczamy jednemu z najwybitniejszych polskich pedagogów i psychologów, Janowi Władysławowi Dawidowi, który zachęcał, aby *stawiać przed uczniem wciąż nowe wyzwania, których zadaniem było wywołanie zainteresowania i uruchomienie wszystkich sił umysłowych dziecka*⁴⁶. W dużym stopniu idee „nowego wychowania” były zawarte w koncepcjach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego celem zasadniczym było *zyskać zdrowie moralne i fizyczne, bez którego nie ma czynów obywatelskich tak dzisiaj ogólnie potrzebnych*, a które można było osiągnąć właśnie poprzez zbiorowe ćwiczenia fizyczne⁴⁷. Podobną rolę, w ocenie znanego dra Henryka Jordana, miały zabawy ruchowe odbywające się poza gmachem

⁴³ H. Bouchet, *Skauting a indywidualność*, Lwów-Warszawa 1938, s. 49-50.

⁴⁴ *Kronika...*, s. 4; *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach* (dalej: *SDGW*) za rok 1912/13, s.28; R. Tatka, 70 lat harcerstwa w Wadowicach, wydawnictwo: Wadowicka Oficyna Wydawnicza Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej, 1983, s. 8; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych. Dzieje Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Wadowice 1991, (dalej: *Pierwsza wśród równych...*), s. 190; Hetman Stanisław Żółkiewski był również patronem VIII Drużyny skautowej z Lwowa (zob. „Skaut”, nr 20,21,22, Lwów 1 i 15 sierpnia oraz 1 września 1912, s. 15).

⁴⁵ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 28-29; J. Wojtyca, *Skauting polski ...*, s. 17.

⁴⁶ E. Głowacka-Sobiech, *Twórcy polskiego skautingu...*, s. 30.

⁴⁷ *Sprawozdanie Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach za rok 1900*, Wadowice 1901, s. 20;.

szkoły, gdyż, jak sam Jordan zaznaczył w swoim odczycie zatytułowanym „O zabawach młodzieży”, (wygłoszonym we Lwowie w dniu 4 stycznia 1891 r.):

Nieocenioną dla wychowawcy zaletą zabaw jest ta okoliczność, że one mu pozwalają do młodzieży się zbliżyć i rzeczywiście zyskać jej zaufanie i wpływ na nią; iż nigdy łatwiej jak wśród zabawy niewymuszonej nie ujawniają się w całej pełni cechy charakteru młodzieńca, jak niemniej to, że pod wpływem zabaw urabia się charakter i że młodzież bez wielkiego wysiłku pozbywa się przez nie wielu wad, a nabywa zalety do następnego życia bardzo potrzebne⁴⁸.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności w Europie zaczął kształtować się kolejny ruch młodzieżowy – w pewnym sensie nawiązujący do tradycji sokolich i jordanowskich – a mianowicie angielski scouting. Celami nadrzędnymi tego nowego ruchu młodzieżowego były zapożyczone z „nowego wychowania”: kult indywidualizmu (a co za tym idzie samodoskonalenie, samodzielność, karność, aktywność uczniowska), koedukacja (w odróżnieniu do np. „Sokoła”, skauting był popularyzowany również wśród dziewcząt) czy patriotyzm i wynikająca z tego odpowiedzialność za losy narodu⁴⁹. Skauting galicyjski ponadto został oparty również na wychowaniu w trzeźwości i abstynencji od innych używek w ogóle, co wynikało ze sporych wpływów działającego w Galicji w latach 1903-1910 Towarzystwa „Eleusis” zainicjowanego przez Wincentego Lutosławskiego (wspomniane Towarzystwo uległo rozłamowi w roku 1912, a jego symbol, czyli znak lilijki przejęły z sukcesem organizacje skautowe, a w odrodzonej Polsce harcerstwo)⁵⁰. Zasadniczą różnicą pomiędzy „nowym wychowaniem” i ruchem „Eleusis”, a skautingiem był zdecydowany militarizm tego ostatniego, co zresztą wynikało z uwarunkowań, w jakich „narodził” się skauting angielski⁵¹.

Konsekwencją powyższych wpływów i celów ruchu skautowego było ustanowienie przez Małkowskiego tzw. „praw skautowych” (właściwych dla panujących w Galicji stosunków politycznych i społecznych), do których przestrzegania zobowiązani byli wszyscy skauci i skautki, również ci zrzeszeni w drużynach wadowickich. Potwierdza to również „Kronika pierwszej Harcerskiej Drużyny Wadowickiej im. Stanisława Żółkiewskiego”, gdzie na pierwszej stronie prawa te zostały stosownie zaakcentowane. Tym samym do obowiązków skauta należało:

- I. *Na słowie skauta polegaj jak na Zawiszy.*
- II. *Skaut służy Ojczyźnie i dla niej spełnia swoje obowiązki.*
- III. *Skaut jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.*
- IV. *Skaut w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego skauta.*
- V. *Skaut postępuje po rycersku.*
- VI. *Skaut miłuje przyrodę i stara się ją poznać.*
- VII. *Skaut jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swoim przełożonym.*
- VIII. *Skaut jest zawsze pogodny.*
- IX. *Skaut jest oszczędny i ofiarny.*

⁴⁸ H. Smarzyński, *Henryk Jordan. Pionier nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce*, Kraków 1958, s. 170-171.

⁴⁹ A. Krzanowski, *Skauting i idea harcerstwa w galicyjskiej myśli i praktyce „nowego wychowania”*, w: „Galicja i jej dziedzictwo”, t. XIV: *Pedagogika „nowego wychowania” w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, red. A. Meissner, Cz. Majorek, Rzeszów 2000, s. 379-382; E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”...*, s. 398-399.

⁵⁰ A. Zielecki, jw., s. 222.

⁵¹ E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”...*, s. 402.

X. *Skaut jest czysty w myśli, mowie i uczynkach; nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych*⁵².

Poza ogólnymi prawami skautowymi jak wynika z Okólnika Polsko Zachodnio – Europejskiego Związku „Sokolego” z dnia 15 stycznia 1912 r., skaut ponadto powinien posiadać następujące umiejętności i zalety:

1. *Spostrzegawczość: spostrzeganie i zapamiętanie przedmiotów bliskich i dalekich, wyróżniających się punktów w okolicy itp. tropienie. Wnioskowanie na podstawie zauważonych śladów i znaków, ćwiczenie wzroku, słuchu i węchu.*
2. *Poznanie przyrody: poznanie ptaków, zwierząt, roślin, gwiazd itp. Podchodzenie zwierząt i podpatrywanie ich.*
3. *Obozowanie: rozłożenie i zagospodarowanie się w obozie, budowa szalasów, zakładanie ognia, gotowanie, ocena odległości, wysokości i liczby, pionierka.*
4. *W pochodzie: orientowanie się według map, kompasu, słońca, gwiazd itp. Wiadomości o pogodzie, droga w bezdrożu i droga powrotu, sygnalizacja i rysowanie szkiców.*
5. *Żeglarstwo: robienie węzłów, sporządzanie i naprawianie ubrań i żagli, budowanie łodzi i tratw, wiosłowanie, ratowanie tonących, wspinanie się po linach i masztach.*
6. *Ratownictwo: jak ratuje się z ognia, wody, zatrucia gazami, kiedy poniosą konie, podczas paniki i wypadków ulicznych, pierwsza pomoc i środki doraźne i zaimprovizowane.*
7. *Zahartowanie ciała: zdrowie, higiena osobista, czystość, wstrzeźliwość od palenia tytoniu, ćwiczenia gimnastyczne [...]*
8. *Harcerstwo: organizacja skautowa, skautowe prawo, tajne związki, odznaki, karność itd.*
9. *Rycerskość: przepisy honorowe, ofiarność, odwaga, miłosierdzie, oszczędności, grzeczność nadzwyczajna względem kobiet, obowiązek spełniania, co dzień „dobrego uczynku”, doskonalenie się i powodzenie w opinii.*
10. *Patryjotyzm: geografia Polski, historia Polski i życiorysy naszych wielkich ludzi, obowiązki dobrych obywateli, służba sprawie i służba sokola*⁵³.

GIMNAZJUM I TOWARZYSTWO GIMNASTYCZNE „SOKÓŁ” JAKO ZASADNICZE OŚRODKI KSZTAŁTOWANIA SIĘ IDEI SKAUTOWYCH W WADOWICACH PRZED ROKIEM 1911.

Wśród najważniejszych determinantów mających niebagatelny wpływ na rozwój idei skautowych w Wadowicach w XIX i w pierwszej dekadzie wieku XX był fakt, że Wadowice od roku 1866 stanowiły centrum szkolnictwa średniego. To właśnie w tym roku po wieloletnich staraniach – będących udziałem mieszkańców miasta – otwarto tutaj niższe gimnazjum humanistyczne, które w roku 1870 zamieniono na ośmioklasowe wyższe gimnazjum realne, a w roku 1882 na zwyczajne gimnazjum humanistyczne⁵⁴. Tym samym Wadowice stały się najważniejszym

⁵² *Kronika...*, s. 2; A. Małkowski, *Skautostwo pod względem wychowawczym i narodowym. Komitet skautowy w Zakopanem*, Zakopane 1914, s. 3-4.

⁵³ Ossolineum, *Papiery Wacława Gąsiorowskiego z lat 1869-1939*, sygn. 15122 / II, rękopis., k. 18-19.

⁵⁴ A. Karbowski, *Przegląd dziejów c.k. Gimnazjum wadowickiego. Z powodu 25. rocznicy istnienia zakładu, Wadowice 1892*, s. 10-11.

ośrodkiem edukacyjnym, nie tylko, (co oczywiste) na terenie nowego powiatu wadowickiego, ale również pomiędzy Krakowem a Białą⁵⁵. Młodzież gimnazjalna – jako grupa inteligentka mocno uświadomiona społecznie i politycznie – odąd będzie stanowiła *spiritus movens* dla dążeń narodowych w mieście. Zwieńczeniem tych pragnień będzie między innymi jej aktywizacja w I męskiej Wadowickiej Drużynie Skautowej tuż przed wybuchem Wielkiej Wojny, a następnie udział tutejszych gimnazjalistów i absolwentów gimnazjum w Legionach Polskich.

Spory wpływ na kształtowanie postaw patriotycznych wśród młodzieży wadowickiego gimnazjum mieli jego nauczyciele, którzy propagowali polskość wśród uczniów. Do tego grona zaliczali się m.in. nauczyciele filologii polskiej i klasycznej: Henryk Gawor (nauczał również języka niemieckiego), Tadeusz Kremer i Władysław Kiliński (wnuk długoletniego burmistrza Wadowic – Ignacego Brosiga), nauczyciel matematyki, fizyki i historii naturalnej Stanisław Hubert, a także filolog klasyczny i historyk Stanisław Fischer⁵⁶. Nauczyciele ci pośrednio nawet krzewili i wspierali konspiracyjne inicjatywy, których areną na przełomie XIX i XX w. stało się gimnazjum w Wadowicach⁵⁷.

Pierwsze organizacje patriotyczne założone wśród uczniów w Wadowicach powstały jeszcze w latach 1890-1891, kiedy rozpoczął tutaj swoją działalność oddział wspomnianej już organizacji „Orła Białego”, założonej we Lwowie w początkach lat 80-tych XIX w.⁵⁸ W tym samym czasie przybyły z Przemyśla do Wadowic uczeń (wówczas już klasy ósmej) Tadeusz Kłodziński podjął próbę założenia w miejscowym gimnazjum koła Centralizacji Związku Polskiego Ligi Narodowej – działającej dotychczas w Tarnowie, Bochni, Nowym Sączu, a pośrednio, dzięki Kłodzińskiemu, również w Przemyślu⁵⁹. Jednak ze względu na aresztowania aktywistów z większych miast, organizacja „Ligi Narodowej” przekształciła się w Związek Żuawi, a następnie w Centralizację⁶⁰. W samych Wadowicach Kłodziński i trzech innych uczniów zostało wydalonych z gimnazjum, następnie uniemożliwiono tej grupie kontynuowanie nauki w innych galicyjskich szkołach gimnazjalnych⁶¹. Obecnie nie posiadamy materiałów źródłowych, które by pozwoliły jednoznacznie stwierdzić, że w Wadowicach nadal działały struktury konspiracyjne zainicjowane przez Kłodzińskiego, dlatego też należy przyjąć, że raczej zostały one zlikwidowane.

Kolejną tajną organizacją patriotyczną działającą wśród wadowickich gimnazjalistów była grupa skupiona wokół ukazującego się od roku 1899 na terenie Galicji czasopisma „Promień”, stąd jej zwolenników nazywano „promienistymi”⁶². W Wadowicach czołowym przedstawicielem tego ugrupowania był Adam Dobrodzicki, którego działalność konspiracyjna sięgała już roku 1896⁶³. Wśród członków „promienistych” możemy wymienić m.in. późniejszego doktora nauk prawnych i powstańca warszawskiego Artura Glasnera, absolwenta z 1907 r. znakomitego sławistyka Edmunda Kołodziejczyka, znanego wadowickiego adwokata i kamienicznika, oficera w armii generała Andersa, Wilhelma Klugera, czy w końcu malarza, grafika Jana Pukło⁶⁴. Ten ostatni był w 1905 r. jednym z organizatorów nieudanej próby podłożenia sfabrykowanej petardy w okolicach austriackiego kasyna urzędniczego na znak solidarności z Polakami zamieszkałymi w – będącym pod rosyjskim panowaniem – Królestwie Polskim⁶⁵. W roku 1910 organizacja „promienistych” w wyniku wewnętrznych sporów podzieliła się w Galicji na dwa odłamy, a mianowicie na narodowy „Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej” i „Związek Młodzieży

⁵⁵ G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 12-13, 17.

⁵⁶ W. Hajewski, *Zarys historii pracy niepodległościowej powiatu wadowickiego*, Wadowice 1937, s. 17.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ A. Zielecki, jw., s. 205.

⁵⁹ Tamże, s. 206-207; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, Wadowice 2004 (dalej: *Kto był kim w Wadowicach?*), s. 112.

⁶⁰ A. Zielecki, jw., s. 207.

⁶¹ G. Studnicki, *Po polsku i dla Polski. Zarys 120 letniej historii Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Bielsko – Biała 1986, s. 6.

⁶² Tamże, s. 208.

⁶³ W. Hajewski, jw., s. 15.

⁶⁴ Tamże, s. 16; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s. 66, 111, 115 i 199.

⁶⁵ W. Hajewski, jw., s. 18.

Promienistej”⁶⁶. Jak podaje Władysław Hajewski, organizacje wywodzące się z „promienistych” działały w gimnazjum w Wadowicach aż do 1912 r.⁶⁷ Również w początkach wieku XX grupa uczniów gimnazjalnych z Wadowic skupiła się wokół lewicowej Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich „Przyszłość” w skrócie „Pet”. Organem prasowym „Petu” było w tym czasie czasopismo „Tekę”⁶⁸. Związani z tą organizacją młodzi wadowiccy konspiratorzy posiadali nawet tajną podręczną bibliotekę. Członkami tego ugrupowania byli przykładowo: Walerian Czuma – wojskowy dowódca obrony Warszawy w 1939 r., a także Józef Ćwiertniak – w latach 1926-1929 dowódca 12 pułku piechoty w Wadowicach⁶⁹.

Poza nieskazitelną postawą patriotyczną, którą winien był wykazywać się ówczesny adept skautingu, równie ważną pozostawała kwestia moralna. Jak już wspomniano, od skautów oczekiwano abstynencji obejmującej wstrzeźliwość od wszelkich nałogów. Szczególna rola w wychowaniu we wstrzeźliwości (podobnie jak w kwestii kształtowania postaw patriotycznych) przypadła również środowisku gimnazjalnemu. Faktycznie poddawanie się przez uczniów jakimkolwiek nałogom było w czasach austriackich (bez względu na wiek gimnazjalisty) surowo wzbronione, gdyż od młodzieży gimnazjalnej wymagano odpowiedniej moralności i przyzwoitości w szkole i poza jej obrębem⁷⁰. Karą za niedostosowanie się do tego i innych przepisów szkolnych mogło być nawet *wykluczenie ucznia ze wszystkich publicznych zakładów państwa*⁷¹. Niestety, wiadomym jest, że mimo surowych sankcji wynikających z niedostosowania się gimnazjalistów do odpowiednich wymogów moralności, korzystali oni z zabronionych używek⁷². Zapewne dlatego też jeszcze w roku szkolnym 1908/09 w gimnazjum przy Czytelnii Uczniów działało „Kółko higieniczno-etyczne”, którego członkowie *zobowiązywali się nie używać alkoholu*⁷³. Ponadto przedstawiciele Koła na forum publicznym wygłosili referaty zatytułowane „Alkoholizm na wsi” (autorstwa Jana Bryzka z klasy VII) i „Alkoholizm a społeczeństwo” (referentem był Józef Kuwik również z klasy VII). Członkowie tej organizacji przygotowali również w tym czasie cykl pogadanek „O jarstwie i nikotynizmie”⁷⁴. W roku 1909/10 Koło zawiesiło swoją działalność, aby w kolejnym roku szkolnym odtworzyć swoje struktury już jako „Kółko abstynenckie”⁷⁵. Szczególną aktywnością w działalności Kółka wykazał się wówczas uczeń Andrzej Pyka z klasy VI (protoplasta wadowickiego skautingu), który w roku szkolnym 1910/11 wygłosił referaty: „Działanie alkoholu na organizm ludzki”, „Zadania młodzieży abstynenckiej” i „Wpływ alkoholu i nikotyny na organizm ludzki”⁷⁶. Na uwagę zasługują również niektóre odczyty innych uczniów, a mianowicie: „Społeczne znaczenie kwestyi alkoholu”, „O tytoniu”, „Pijaństwo za Sasów” czy wreszcie „Alkohol na wsi”⁷⁷. Znaczącą rolę tej gimnazjalnej organizacji abstynenckiej w kształtowaniu moralności uczniowskiej podkreśla fakt, że każdy z wymienionych referatów *wywoływał dosyć ożywioną dyskusję* w Czytelnii Uczniów⁷⁸. W *Sprawozdaniach Dyrekcji Gimnazjum za rok szkolny 1912* nie ma już wzmianki o istnieniu „Kółka abstynenckiego”. Ówczesna sytuacja nie wynikała jednak z inercji członków tego samokształceniowego koła, co raczej

⁶⁶ A. Zielecki, jw., s. 221.

⁶⁷ W. Hajewski, jw., s. 16.

⁶⁸ A. Zielecki, jw., s. 208.

⁶⁹ W. Hajewski, jw., s. 17; G. Studnicki, *Kto był kim w Wadowicach?*, s. 37-38.

⁷⁰ *SDGW za rok szkolny 1876*, Wadowice 1876, s. 36; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 178-179.

⁷¹ *SDGW za rok szkolny 1876*, Wadowice 1876, s. 37.

⁷² Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka, *Gimnazjum w Wadowicach. Ad tristitiam depellendam*, sygn. OH 2163, k. 26. Przykładowo w roku 1886 uczniowie ówczesnej klasy VII – wbrew obowiązującym przepisom szkolnym – w ostatnim dniu szkoły zorganizowali tzw. „bibę”, podczas której zdarzyło się na pewno niektórym z nich spożywać napoje alkoholowe. Dyrekcja szkoły nie dowiedziała się nigdy o tym incydencie.

⁷³ *SDGW za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 24.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *SDGW za rok szkolny 1911*, Wadowice 1911, s. 30-31.

⁷⁶ Tamże, s. 31.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

z faktu zainicjowania w gimnazjum I Wadowickiej Drużyny Skautowej, której reprezentanci odtąd przejęli na siebie obowiązki kształcenia moralnego i etycznego wśród wadowickiej młodzieży gimnazjalnej.

Istotnym celem skautingu było również właściwe przysposobienie młodzieży do reżimu wojskowego i tzw. „militaryzmu”⁷⁹. Zanim jednak ukształtowała się Drużyna Skautowa, w gimnazjum wadowickim jeszcze w roku 1910 wprowadzono fakultatywną naukę strzelania – przygotowującą uczniów do właśnie owego przysposobienia wojskowego⁸⁰. Nauka ta – w omawianej placówce oświatowej – została wprowadzona w myśl porozumienia zawartego pomiędzy Radą Szkolną Krajową i Komendą Obrony Krajowej z Krakowa a także z polecenia ministerialnego. Lekcje strzelectwa uczniowie pobierali od 1 marca 1910 r. do 17 czerwca 1911 r.⁸¹ Zajęcia prowadził kapitan 56. pułku piechoty Stanisław Rylski, nadzorcą lekcji ze strony szkoły był Fryderyk Hanke. Regularnie w lekcjach uczestniczyło 22 gimnazjalistów⁸². W listopadzie roku 1912 tymczasowo – w związku z wybuchem pierwszej Wojny Bałkańskiej – zawieszono kurs strzelania w gimnazjum⁸³. Jednak już w kolejnym roku szkolnym 1913/14 nauka strzelania była w szkole kontynuowana, a wśród najzdolniejszych strzelców znajdował się między innymi Bruno Olbrycht – organizator i członek rozwijającego się już wtedy w Wadowicach ruchu skautowego⁸⁴.

Kreowaniem postaw patriotycznych wśród wadowickiej młodzieży – poza środowiskiem gimnazjalnym – zainteresowana była również miejscowa filia lwowskiego „Sokoła – Macierzy”. Towarzystwo to usankcjonowane zostało w Wadowicach na mocy reskryptu c.k. Namiestnictwa we Lwowie w dniu 6 kwietnia 1887 r.⁸⁵ Wśród członków założycieli i późniejszych działaczy tej organizacji znajdowali się liczni reprezentanci establishmentu społeczno – politycznego Wadowic i okolic. Dość wspomnieć, że w gronie tym byli adwokaci: dr Izydor Daniel, dr Jan Iwański, dr Szymon Korn, dr Leon Loria; właściciele okolicznych dóbr ziemskich: Józef Górkiewicz, Antoni Günther, Ludwig Seeling, Aleksander Gostkowski; lekarz dr Mieczysław Gedl, a także nauczyciele miejscowego gimnazjum: Fryderyk Lachner, Józef Kurowski, Dymitr Czechowski, Jan Pawlica, czy Józef Grünberg⁸⁶. Jednym z nadrzędnych celów Towarzystwa – jak wspominał Bronisław Czapik – *było skupienie jak najszerzych warstw społecznych dla uprawiania gimnastyki i ćwiczeń cielesnych, aby rozwijać tężyznę fizyczną, a przez to wyrobić wiarę w siebie i podnieść ducha patriotycznego w społeczeństwie*⁸⁷. Mając na uwadze powyższe zadania i idee, członkowie wadowickiego „Sokoła” już od początku swojej działalności rozpoczęli pracę z młodzieżą wadowickiego gimnazjum, co zresztą umożliwiły uprzednio zawarte ustalenia pomiędzy Wydziałem Towarzystwa a Radą Szkolną Krajową i Gminą miasta Wadowice⁸⁸. Tym sposobem już w roku 1890 z gimnazjum na naukę do „Sokoła” uczęszczało 150 uczniów zrzeszonych w 5 zastępach i trenujących aż 6 razy w tygodniu⁸⁹. W roku 1900 gimnazjalistów czynnie uczestniczących w zajęciach sokolich było 328 (zgrupowanych w 25 zastępach)⁹⁰, z kolei w miesiącach poprzedzających zainicjowanie drużyny

⁷⁹ E. Głowacka, *Polski skauting a „nowe wychowanie”*..., s. 402.

⁸⁰ *SDGW za rok szkolny 1911*, Wadowice 1911, s. 25.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 27-28.

⁸⁴ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 23.

⁸⁵ Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, *Wykaz A i B starostwa wadowickiego w sprawie stowarzyszeń niepolitycznych istniejących w roku 1910*, sygn. zespół (fond) nr 146 (Namiestnictwo Galicyjskie), sprawa nr 5884, k. 3.

⁸⁶ *Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach jako filii Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” we Lwowie* (dalej: *SWTG „Sokół” w Wadowicach*) za rok 1890, Wadowice 1891, s. 11-13.

⁸⁷ B. Czapik, *Dzieje Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Wadowicach w latach 1887-1939*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. A. Nowakowski, Wadowice 1997, s. 256.

⁸⁸ *SWTG „Sokół” w Wadowicach za rok 1890*, Wadowice 1891, s. 5; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, Wadowice 1991, s. 141.

⁸⁹ *SWTG „Sokół” w Wadowicach za rok 1890*, Wadowice 1891, s. 8.

⁹⁰ *SWTG „Sokół” za rok 1900*, Wadowice 1901, s. 19.

skautowej w ćwiczeniach gimnastycznych brało udział 244 (przydzielonych do 8 oddziałów) z ogólnej liczby 396 uczniów odnotowanych w statystykach szkolnych w roku 1910/11⁹¹.

Siedziba wadowickiego „Sokoła” była również swoistym miejscowym „matecznikiem polskości”. To właśnie w gmachu tego Towarzystwa odbywały się, już od, co najmniej, połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w., różnorakie imprezy o charakterze patriotycznym. Wielokrotnie uroczystości te realizowane były przy wyłącznym bądź częściowym udziale gimnazjalistów. Spośród najpopularniejszych akademii organizowanych w sali „Sokoła” przez uczniów gimnazjum możemy wymienić m.in. słynne „wieczorki” upamiętniające osobę Adama Mickiewicza (organizowane z krótkimi przerwami od roku 1895 do 1911)⁹². Z kolei w latach 1909 - 1913 w gmachu TG „Sokół” uczniowie gimnazjalni przygotowywali majowe poranki *ku uczczeniu rocznicy konstytucji trzeciego maja*⁹³. W roku 1907 gimnazjaliści z Wadowic uczestniczyli zapewne również w wielkiej manifestacji patriotycznej, którą zorganizowano w pomieszczeniach „sokolich”. Wówczas to w dniu 17 lutego odbył się w Wadowicach wiec narodowy *poświęcony sprawie polskiej pod zaborem pruskim*⁹⁴. Podczas tego wiecu ówczesny nauczyciel gimnazjalny ks. Władysław Macheta wygłosił pamiętną rezolucję, w której domagał się publicznie – omawiając politykę germanizacyjną w zaborze niemieckim – potrzeby *dojrzewania ludu polskiego* i przeprowadzenia swoistego „duchowego Grunwaldu” wobec pruskiego *barbarzyństwa*⁹⁵. Jeszcze w dniu 27 czerwca 1910 r. członkowie Czytelni Uczniów w siedzibie TG „Sokół” urządzili poranek upamiętniający pięćsetną rocznicę bitwy grunwaldzkiej, a znów 6 listopada tego samego roku – przy współpracy z ks. Machetą – zorganizowano patetyczny wieczorek ku pamięci Juliusza Słowackiego⁹⁶. W tych sprzyjających okolicznościach do, już wtedy silnie uświadomionej moralnie i patriotycznie młodzieży z wadowickiego gimnazjum, zaczęły docierać pierwsze informacje o formujących się drużynach skautowych w innych miastach galicyjskich.

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ „DZIKIEJ” DRUŻYNY SKAUTOWEJ IM. S. ŻÓŁKIEWSKIEGO W WADOWICACH W LATACH 1911-1912

Jak już wspomniano, w roku 1911, przed wakacjami, w Galicji działało zaledwie sześć męskich drużyn skautowych, a mianowicie: we Lwowie, w Stryju i w Brzeżanach⁹⁷. Do Wadowic pierwsze informacje o nowych ideach rozpowszechnionych już w Galicji Wschodniej zaczęły napływać wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1911/12. W październiku – równo wraz z ukazaniem się pierwszego numeru dwutygodnika „Skaut” – wśród uczniów gimnazjum wadowickiego zaczęła formować się pierwsza tzw. „dzika” Drużyna Skautowa, której *początek dało dawne Koło sportowe uczniów gimnazjalnych*⁹⁸. Pierwszymi inicjatorami Drużyny Skautowej w Wadowicach był, wspomniany już, uczeń klasy VII, Andrzej Pyka i uczęszczający do klasy VIII Franciszek Graca⁹⁹. Stałym kuratorem w tym czasie, ze

⁹¹ *SDGW za rok szkolny 1911*, Wadowice 1911, s. 22-23 i 37.

⁹² G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 158-159.

⁹³ *SDGW za rok szkolny 1909*, Wadowice 1909, s. 25; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 159.

⁹⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie/ oddział II (ul Grodzka), *C.k. Starostwo w Wadowicach – akta ogólne*, sygn. NAM 234/ 31 b, k. 2531.

⁹⁵ Tamże.

⁹⁶ *SDGW za rok szkolny 1910*, Wadowice 1910, s. 28.

⁹⁷ A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Skauting Polski w Galicji w latach 1911-1918* [w:] „Informator statystyczny do dziejów społeczno – gospodarczych Galicji”, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków – Warszawa 2000 (dalej: *Skauting Polski w Galicji w latach 1911-1918...*), s. 10.

⁹⁸ *Kronika...*, s. 4; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28.

⁹⁹ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 28; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 190. Rafał Tatka podaje, że pierwszym założycielem męskiej Drużyny skautowej był Bruno Olbrycht, jednak

strony grona pedagogicznego przy powstającej Drużynie Skautowej, był nauczyciel historii naturalnej i matematyki Paweł Vogel¹⁰⁰. W początkowym etapie działalności męskiej organizacji skautowej zostały uformowane trzy zastępy skautów, które odpowiednio nosiły nazwę: „Kozłów”, „Kukulek” i „Wyźłów”. W tym czasie wszystkie trzy patrole *przerabiały musztry, węzły skautowe oraz miały pogadanki*¹⁰¹. W pierwszym miesiącu swojej działalności ruch skautowy zyskał tak dużą popularność w kregach wadowickich gimnazjalistów, że już w końcu listopada 1911 r. liczba zastępów zwiększyła się do siedmiu, a mianowicie do trzech wspomnianych dołączyły ugrupowania: „Wilków”, „Przepiórek”, „Czajek” i „Sów”¹⁰². Pierwsze ćwiczenia całej Drużyny odbyły się w dniu 10 grudnia 1911 r., kiedy to zorganizowano grę skautową polegającą na obsadzeniu przez cztery patrole pobliskiego wzniesienia w miejscowości Gorzeń, które miały nie dopuścić do przedostania się trzech pozostałych ugrupowań w pobliże szczytu tej góry. Jak podaje drużynowa kronika *po ćwiczeniach pieczono w kamieniołomie ziemniaki a potem powrócono do miasta*¹⁰³. W przededniu wigilii Bożego Narodzenia dwa patrole biwakowały we wsi Zawadka, gdzie ćwiczone budowę szałasów, podkradanie się i musztrę. Dopóty, dopóki zezwalały warunki pogodowe, każdy patrol zbierał się dwa razy w tygodniu, aby ćwiczyć przede wszystkim: sygnalizację, pismo szyfrowane i tropienie. W miesiącach zimowych roku 1912 skauci przerabiali wspomniany już podręcznik dotyczący skautingu autorstwa Andrzeja Małkowskiego¹⁰⁴. Mimo intensywnej działalności Drużyny w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania nie udało się wprowadzić – ze względu na niewielkie zainteresowanie starszych roczników gimnazjalistów – tak zwanych (bliżej niewyjaśnionych) *ćwiczeń wojskowych opartych na skautingu*¹⁰⁵. Ponadto – jak wynikało z relacji umieszczonej w piśmie „Skaut” w marcu 1912 r. – również w Wadowicach:

*Niektórzy uczniowie, przywłaszczający sobie tylko nazwę skautów, a nie dorośli jeszcze do tego, by zrozumieć, iż o mianie „polskiego skauta” stanowi przede wszystkim godność duchowa młodego Polaka – w sprawie wstrzeźliwości od alkoholu i tytoniu przekraczają rozkazy Zw. N. Sk., aby się zaś usprawiedliwić, wykręcając się różnymi obłudnymi wymówkami. Zdarzają się i tacy*¹⁰⁶.

Właśnie m.in. w celu poprawienia jakości wadowickiego ruchu skautowego, w dniu 17 marca 1912 r. do Wadowic przyjechał delegat organizacji skautowych, który podczas swojej wizytacji odbył pogadankę z członkami „Sokoła” (najprawdopodobniej chcąc zachęcić ich do wspierania idei skautingu), następnie rozmawiał z rodzicami uczniów przynależnych do Drużyny im. S. Żółkiewskiego, a także z samymi skautami, których zapoznawał z celami ruchu skautowego¹⁰⁷. Najwyraźniej spotkanie to zapoczątkowało nową jakość w działalności wadowickich skautów, gdyż, jak podaje „Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1912” opisując funkcjonowanie Drużyny:

Sprawozdania Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1912/13 wyraźnie wskazują, że na pewno w pierwszych tygodniach organizację skautową w Wadowicach prowadził właśnie Andrzej Pyka, dlatego też taką wersję przyjął autor niniejszego artykułu.

¹⁰⁰ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 5 i 28.

¹⁰¹ *Kronika...*, s. 4.

¹⁰² Tamże; R. Tatka, *70 lat harcerstwa w Wadowicach*, wyd. Wadowicka Oficyna Wydawnicza TMZW 1983, s. 8.

¹⁰³ *Kronika...*, s. 4.

¹⁰⁴ Tamże, s. 4-5.

¹⁰⁵ „Skaut”, nr 10 (10), Lwów 1 marca 1912, s. 15.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ *Kronika...*, s. 5.

Z razu pracę prowadzono bez planu, dopiero na wiosnę, drużyna przybrała kształt na zewnątrz bardziej spójny i rozpoczęła pracę systematyczną¹⁰⁸.

Braki organizacyjne w funkcjonowaniu skautów wadowickich w początkach 1912 r. ponownie stały się przedmiotem rozważań na łamach czasopisma młodzieży polskiej „Skaut” wydanego we Lwowie w dniu 15 maja 1912 r., gdzie – zresztą słusznie – stwierdzono, że w Wadowicach:

Drużyna istnieje wobec wyraźnej woli dyrekcji, przy gimnazjum, poza „Sokołem”; pracę prowadzą sami uczniowie. Być może, iż po pobycie delegata, jego usiłowaniach i wyjaśnieniach – sprawa wejdzie na właściwe tory¹⁰⁹.

Kryzys w działalności „dzikiej” Drużyny Skautowej w tym okresie objawiał się również drastycznym zmniejszeniem liczby aktywnie działających skautów. Dość wspomnieć, że zaledwie w trakcie sześciu miesięcy – od listopada 1911 r. do maja 1912 r. – odnotowano trzydziestoprocentowy ubytek stanu osobowego (patrz tabela nr 1).

TABELA 1. Liczba skautów i zastępów w Drużynie Skautowej im. Stanisława Żółkiewskiego w Wadowicach w latach 1911-1918 wraz z kierownikami drużyny.

Okres	Liczba skautów	Liczba zastępów	Drużynowy / ewentualny zastępca drużynowego
1911 (październik)	brak danych	3	Andrzej Pyka
1912 (lipiec – sierpień)	brak danych	2 (zastępy wakacyjne)	Bruno Olbrycht
1912 / 13	78	8	Alfred Beer / Bruno Olbrycht
1913 / 14	70	brak danych	Alfred Beer / Bruno Olbrycht
1914 / 15	–	–	–
1915 / 16	–	–	–
1916 / 17	–	–	–
1917 / 18	100	10	Alfred Beer / Marian Ćwiertniak

ŹRÓDŁO: pracowanie własne na podstawie: *Kronika...*, s. 4, 6 i 8; *Kronika...* [w:] „Rozkazy dowództwa drużyny”, rkps., s. 9-21; *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27; „Skaut”, nr 10 (10), Lwów 1 marca 1912, s. 15; „Skaut”, nr 15, Lwów 15 maja 1912, s. 15; „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 269; *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 23; *SDGW za rok szkolny 1917/18*, Wadowice 1918, s. 16; A. Pankowicz, J. Wojtycza, *Skauting Polski w latach 1911-1918...*, s. 66, 75 i 111.

W kwietniu 1912 r. skauci zaangażowali się w przygotowania do uroczystych obchodów 121 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W tym celu jeszcze 24 kwietnia miał miejsce pochód Drużyny w szyku zabezpieczonym na błonia

¹⁰⁸ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27.

¹⁰⁹ „Skaut”, nr 15 (15), Lwów 15 maja 1912, s. 15.

jaroszewickie, co stanowiło finalną próbę przez majowymi imprezami rocznicowymi¹¹⁰. W dniu 5 maja wszyscy skauci brali udział w patriotycznym pochodzie ulicami Wadowic, z kolei 12 maja uczestniczyli w obchodach upamiętniających Konstytucję majową w pobliskiej Choczni¹¹¹. W następnym miesiącu Drużyna udała się do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby integrować się z przebywającym tam skautami krakowskimi¹¹². Tuż po tym spotkaniu zapoznawczym skauci gimnazjalni brali aktywny udział w organizacji sokolich uroczystości jubileuszowych w Wadowicach, których apogeum przypadło w dniu 12 czerwca 1912 r. Wówczas to protopłasci wadowickiego skautingu uczestniczyli w pochodzie drużyn gimnastycznych – będących pod egidą „Sokoła” – a także przygotowali popisowy pokaz ćwiczenia musztry¹¹³. Jeszcze przed końcem roku szkolnego przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” zawiązała się specjalna Komisja skautowa, która podzieliła między siebie czynności, tak żeby z biegiem czasu *wypełnić cały program ruchu skautowego*¹¹⁴. W składzie tej Komisji znaleźli się ówczesny naczelnik „Sokoła” w Wadowicach – druh Kazimierz Usiekiewicz, inżynier powiatowy Józef Pukło (młodszy) – członek TG „Sokół”, akademik nazwiskiem Chwałek, a także nauczyciele gimnazjalni: Alfred Beer, Wojciech Matus, Stanisław Merta i Paweł Vogel¹¹⁵.

Latem 1912 r. – podczas wakacji – dla skautów, którzy pozostali w Wadowicach (w sumie 16 osób) – w trybie doraźnym utworzono dwa zastępy: „Kukulek” i „Wyżłów”¹¹⁶. Tym samym uczniowie pozbawieni możliwości wyjazdu poza miasto nadal mogli realizować swoje zainteresowania podczas organizowanych zabaw, wycieczek i ćwiczeń skautowych. Szczególnie cenne dla młodzieży skautowej okazały się zorganizowanie w tym czasie wyprawy poza Wadowice. Pierwsza wędrowka odbyła się w dniu 9 lipca 1912 r. w pobliżu Beskid, łączna długość przebytej wówczas trasy wynosiła 56 kilometrów – jej organizatorem był Bruno Olbrycht¹¹⁷. Kolejna znaczniejsza eskapada rozpoczęła się 15 lipca 1912 roku, tym razem bez Olbrychta, który w tym czasie brał udział w profesjonalnym wakacyjnym kursie dla skautów w Skolem (Galicja Wschodnia) zorganizowanym przez lwowską centralę „Sokoła”¹¹⁸. Uczestnicy tej wycieczki przez Zator (gdzie, dzięki uprzejmości syna zarządcy majątku, niejakiego Majewskiego zwiedzili zamek Potockich), Palczowice (gdzie zatrzymali się na nocleg), Alwernię i Regulice powędrowali do Tenczynka (tam zwiedzili ruiny zamku Tenczyńskich). Stamtąd cała grupa wyruszyła w kierunku klasztoru Karmelitów Bosych w Czernej, gdzie nocowali. Tego dnia również dotarli do granicy z Rosją, którą nawet próbowali w sposób niedozwolony przekroczyć. W dniu kolejnym skauci wyruszyli w drogę powrotną do Wadowic; trasa przemarszu wiodła przez Krzeszowice, Alwernię, Lipowiec (tutaj zwiedzili zamek biskupi), Jankowice i Zator. Uczestnicy wyprawy, jeszcze tego samego dnia, w godzinach nocnych powrócili do domów. Podczas tej okazałej wędrowki wadowiccy adepci skautingu pokonali trasę o łącznej długości 118 kilometrów (patrz tabela nr 2)¹¹⁹.

¹¹⁰ *Kronika...*, s. 5-6.

¹¹¹ Tamże, s. 6; *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27.

¹¹² *Kronika...*, s. 6.

¹¹³ Tamże; R. Tatka, jw., s. 8.

¹¹⁴ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27-28.

¹¹⁵ Tamże, s. 27.

¹¹⁶ *Kronika...*, s. 6.

¹¹⁷ Tamże, s. 7-8.

¹¹⁸ Tamże, s. 8; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28.

¹¹⁹ *Kronika...*, s. 8-9.

TABELA 2. Wykaz udokumentowanych wycieczek i jednodniowych ćwiczeń polowych zorganizowanych poza miastem przez członków Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego z Wadowic w pierwszym roku jej działalności (październik 1911- lipiec 1912).

Termin przeprowadzonej wycieczki	Cel wycieczki	Uwagi dotyczące wycieczki
1911 (10 XII)	Gorzeń	Pierwsze historyczne ćwiczenia całej drużyny odbywające się w okolicach góry Dzwonek.
1911 (23 XII)	Zawadka	Ćwiczenia z udziałem dwóch patroli.
1912 (24 III)	góra Skolec (obecnie Bliźniaki)	Ćwiczenia w „podkradaniu się”.
1912 (28 IV)	Chocznia	W planie były wspólne ćwiczenia taktyczne z drużyną z Choczni, jednak ze względu na opóźnienie „nieprzyjacielskiej drużyny” zajęcia nie dochodzą do skutku.
1912 (3 V)	Zawadka	Ćwiczenia musztry i pogadanka patriotyczna na temat Konstytucji 3 Maja.
1912 (12 V)	Chocznia	Udział w obchodach rocznicy Konstytucji 3 Maja.
1912 (2 VI)	Kalwaria Zebrzydowska	Organizacja spotkania z krakowskimi skautami.
1912 (9 VII)	Beskidy	W wycieczce uczestniczy jedenastu skautów i jedna osoba spoza drużyny. Najpierw piechurzy przez Łysą Górę udają się do Ponikwi, stamtąd na szczyt góry Gancarz (802 m n.p.m.), a następnie na szczyt Leskowca (913 m n.p.m.). Potem przez Madahorę (942 m n.p.m.) i górę Potrójną docierają na szczyt Jawornicy, a stąd bezpośrednio do Wadowic.
1912 (15-16 VII)	Tenczyn, Czerna	Pierwsza odnotowana wycieczka trwająca dłużej niż jeden dzień.
1912 (24-26 VII)	Babia Góra (Zawoja)	W wyprawie uczestniczyły dwa patrole skautów. Pierwszy nocleg miał miejsce w okolicy Zembrzyc, w pobliskim lesie, gdzie skauci zbudowali dwa szałas. Drugi już po zejściu ze szczytu Babiej Góry był zorganizowany w Zawoi u tamtejszego leśniczego. Podczas wyprawy gimnazjaliści przebywali krótko również w węgierskim schronisku. W trakcie podróży jej uczestnicy łącznie przebyli 106 kilometrów.
1912 (31VII)	góra Skolec (Bliźniaki)	Ćwiczenia nocne w „podkradaniu” się, przygotowywanie i obwarowanie obozu. Utrwalanie zajęć z sygnalizacji.
1912 (31 VIII)	Jaroszowice	W jednodniowym obozowaniu poza miastem brał udział zastęp IV. W trakcie wyprawy ćwiczone sygnalizację, „podchodzenie” i inne ćwiczenia skautowe.

ŹRÓDŁO: Opracowanie własne na podstawie: *Kronika...*, s. 4-16.

PIERWSZA DRUŻYNA SKAUTOWA IM. S. ŻÓŁKIEWSKIEGO W WADOWICACH POD ZARZĄDEM „SOKOŁA” (1912-1914)

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1912/13 Naczelnictwo Związkowe Sokolo – Skautowe we Lwowie – na wniosek wadowickiego wydziału TG „Sokół” – zatwierdziło jako drużynowego pierwszej Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego w Wadowicach, wspomnianego już nauczyciela rysunku, Alfreda Beera¹²⁰. Ponadto zgodnie z reksryptem Rady Szkolnej Krajowej z 22 marca 1912 r. (nr 4847/IV) wadowicka Drużyna przeszła pod zarząd

¹²⁰ SDGW za rok szkolny 1912/13, Wadowice 1913, s. 7 i 28.

„Sokoła”¹²¹, co oznaczało, że *od tego czasu dalszy rozwój drużyny wszedł na tory właściwe*¹²². W tym czasie na stanowisko zastępcy drużynowego został desygnowany Bruno Olbrycht, już wtedy uczeń klasy VI, który uprzednio odbył specjalistyczne szkolenie w zakresie instruktora skautowego w Skolem niedaleko Stryja¹²³. Tym samym Olbrycht przejął zadania i obowiązki dotychczasowego drużynowego Andrzeja Pyki¹²⁴. Z kolei zwierzchnikiem wszystkich drużyn skautowych w dzielnicy wadowickiej został Kazimierz Usiekniewicz – Naczelnik „Sokoła” w Wadowicach¹²⁵. W celu poprawienia jakości ruchu skautowego (nie tylko w Wadowicach, ale w całym powiecie), przy wadowickiej komendzie skautowej, utworzono także tzw. Radę Przyboczną Sokolo – Skautową, przed którą komenda zdawała *sprawozdanie raz na kwartał o rozwoju drużyny i jej ćwiczeniach*¹²⁶. Rada ta, jak wynika z zapisu kronikarskiego – mimo wcześniejszych wytycznych Rady Szkolnej Krajowej – uformowana została dopiero w dniu 9 września 1912 r.¹²⁷ W skład tego organu zarządzającego powołani byli zarówno reprezentanci „Sokoła”, jak również wybrani nauczyciele gimnazjum w Wadowicach. W pierwszym roku działania Rady jej członkami, desygnowanym z grona pedagogicznego, byli dyrektor, Jan Dorosiński, nauczyciel języka niemieckiego Stanisław Merta i Jan Stokłosa – nauczyciel historii naturalnej i kierownik szkolnych zbiorów przyrodniczych¹²⁸. Z kolei reprezentantami TG „Sokół” w Radzie byli Michał Gołomb – prezes Towarzystwa, dr Alfred Kamieński, Antoni Klimczak i Józef Pukło¹²⁹.

Pierwsze powakacyjne zebranie Drużyny Skautowej odbyło się 4 września 1912 r., podczas którego drużyna Andrzej Pyka wygłosił swoje przemówienie, w którym przypomniał wszystkim zgromadzonym o obowiązkach i zadaniach, jakie ma przed sobą polski skauting. Tego samego dnia nastąpiła rekrutacja ochotników do pierwszej Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego w Wadowicach¹³⁰. W miesiącu wrześniu 1912 r. dwukrotnie także zorganizowano ćwiczenia na błoniach wadowickich, podczas których przeprowadzono zajęcia z musztry, ponadto uczestniczono w wychowawczych zabawach skautowych: „Dzień i noc”, „Wilkołak”, a także „Kozak i Tatarzyn”¹³¹. Ogólnie w miesiącach pogodnych roku szkolnego 1912/13 ćwiczenia poszczególnych patroli Drużyny miały miejsce zazwyczaj regularnie w każdą sobotę, a czas ich trwania wynosił od dwóch do trzech godzin. Ponadto również raz w tygodniu odbywały się debaty i odczyty na temat geografii i historii ziem polskich. Wspólne zajęcia całej Drużyny zwoływano raz w miesiącu¹³².

W początkach października 1912 r. odbyło się również pierwsze zebranie zastępowych wraz z drużynowym; wówczas to podjęto się próby zreformowania działalności i organizacji zastępów Drużyny, przede wszystkim pod

¹²¹ W. Hajewski, jw., s. 49.

¹²² *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28.

¹²³ Tamże; patrz także rozdział: „Powstanie i działalność <dzikiej> Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego w Wadowicach w latach 1911-1912”, s. 20.

W Skolem, od roku 1910, odbywały się kursy gimnastyczne prowadzone przez Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, z kolei od roku 1911 w programach tych kursów znalazło się również zapoznanie z tematyką skautową; w okresie wakacyjnym roku 1911 uczestnicy po raz pierwszy też – podczas kursów – mieszkali w namiotach, co miało na celu rozpowszechnić wśród nich idee skautowe. Jednym z kursantów w wakacje roku 1912 był Bruno Olbrycht z Wadowic (zob. *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28; A. Pankowicz, J. Wojtyca, *Skauting Polski w Galicji w latach 1911-1918...*, s. 23).

¹²⁴ Rafał Tatka, a także Informator statystyczny do dziejów społeczno – gospodarczych Galicji. Skauting Polski w Galicji w latach 1911-1918 autorstwa A. Pankowicza i J. Wojtyczy wskazują, że Bruno Olbrycht został mianowany drużynowym wadowickich skautów już w roku 1911, czyli jeszcze w czasach „dzikiej Drużyny”. Jednak z analizy dostępnych materiałów archiwalnych wynika, że Olbrycht zastąpił Andrzeja Pykę dopiero (nieformalnie) w okresie wakacyjnym roku 1912, a nominalnie wraz z początkiem roku szkolnego 1912/13 (zob. *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28; R. Tatka, *70 lat harcerstwa w Wadowicach*, wyd. Wadowicka Oficyna Wydawnicza TMZW 1983, s. 8; A. Pankowicz, J. Wojtyca, *Skauting Polski w Galicji w latach 1911-1918...*, s.111).

¹²⁵ Tamże; W. Hajewski, jw., s. 49.

¹²⁶ *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28.

¹²⁷ *Kronika...*, s. 14.

¹²⁸ *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 7-9 i 28; W. Hajewski, jw., s. 49.

¹²⁹ *Kronika...*, s. 14; W. Hajewski, jw., s. 49.

¹³⁰ *Kronika...*, s. 14.

¹³¹ Tamże.

¹³² *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 29.

względem ilościowym¹³³. Konsekwencją podjętych wtedy ustaleń była decyzja, aby *nadmiar członków z jednych zastępów przenieść do zastępów niepełnych*¹³⁴. Uczestnicy zebrania zdecydowali również, aby uformować dwa nowe zastępy, a mianowicie „Gołębi leśnych” i „Lisów”. Tym samym, jak wynika z raportu przedstawionego na łamach pisma „Skaut” w marcu 1913 r., męska Drużyna Skautowa w Wadowicach liczyła wówczas dziewięć pełnych zastępów, czyli razem ponad osiemdziesięciu chłopców *przeważnie dobrze wyćwiczonych i w większej części umundurowanych*¹³⁵. W miesiącu październiku 1912 r., zgodnie z sugestią „Sokoła”, skauci rozważyli również pozytywnie projekt organizowania odtąd ćwiczeń z wykorzystaniem karabinu. W trakcie tych zajęć przede wszystkim *zaznajamiano się z głównymi składowymi częściami karabinu, oraz uczono się strzelać*¹³⁶. Jak podaje W. Hajewski, instruktorami ćwiczeń z bronią byli: wspomniany Antoni Klimczak z „Sokoła” i uczeń Bruno Olbrycht¹³⁷. Wiadomym jest również, że na pewno wraz z początkiem nauki w 1912 r. przy wadowickiej Drużynie im. S. Żółkiewskiego działał chór skautowy¹³⁸. Z wydarzeń szczególnych dla członków Drużyny w tym czasie, należy wspomnieć o uroczystości upamiętniającej pierwszą rocznicę powstania ruchu skautowego w Wadowicach, która odbyła się, z udziałem licznie zebranego grona nauczycielskiego, w dniu 26 października 1912 r.¹³⁹

Od początku 1913 r., skauci wadowiccy sumiennie przygotowywali się do uroczystego ślubowania prawa skautowego, a także do poświęcenia sztandaru Drużyny. W tym też celu na przełomie 1912 i 1913 r. Rada Zastępową spotykała się dwukrotnie z drużynowym Alfredem Beerem¹⁴⁰. Ostatecznie w dniu 5 lutego 1913 r. miało miejsce złożenie przez członków Drużyny egzaminów skautowych, a następnie, w podniosłej atmosferze, odbyło się ślubowanie wadowickich skautów¹⁴¹. Całą uroczystość uświetniło wystąpienie drużynowego, który przypomniał m. in. o obowiązkach, jakie *każdy wraz ze ślubowaniem podejmuje względem Ojczyzny i ogółu*¹⁴². Z kolei, planowane na marzec poświęcenie sztandaru Drużyny, zostało uskutecnione dopiero w kolejnym miesiącu¹⁴³. Ceremonii poświęcenia dokonał gimnazjalny katecheta ks. dr Zygmunt Karaś w dniu 6 kwietnia 1913 r.¹⁴⁴

W pierwszym półroczu 1913 r. skauci z Wadowic nadal intensywnie organizowali zajęcia ćwiczebne. Współuczestniczyły w nich również drużyny skautowe z innych regionów Galicji¹⁴⁵. Szczególne znaczenie dla członków

¹³³ *Kronika...*, s. 15.

¹³⁴ „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 269.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Tamże.

¹³⁷ W. Hajewski, jw., s. 50.

¹³⁸ *Kronika...*, s. 16.

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 270.

¹⁴¹ Tamże.

Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1912/13 podaje jakoby ślubowanie praw skautowych przez wadowickich skautów miało się odbyć w dniu 5 lutego 1912 r., czyli rok wcześniej, aniżeli wspomniano o tym w piśmie młodzieży polskiej „Skaut”. Uwzględniając argumenty merytoryczne, należy sądzić, że w SDGW nastąpiła pomyłka w druku, ponieważ samo Sprawozdanie dotyczy wydarzeń związanych z funkcjonowaniem szkoły za okres od września 1912 do czerwca 1913 r., więc jest mało prawdopodobne, aby autorzy (Dyrekcja szkoły) wracali umyślnie do wydarzeń szkolnych mających miejsce w poprzednim roku szkolnym (w *SDGW za rok 1912* nie pojawiają się również żadne informacje o ślubowaniu skautów). Ponadto trudno sobie wyobrazić, aby drużyna, która, w powszechnym mniemaniu, nie była najlepiej zorganizowana w pierwszym roku swojej działalności (tzw. „dzika” drużyna) mogła przygotować uroczyste ślubowanie, w trakcie którego nastąpiło poświęcenie sztandaru skautowego (zob. *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 29; „Skaut”, nr 17 [39], Lwów 15 maja 1913, s. 270; W. Hajewski, jw., s. 50; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 190).

¹⁴² „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 270.

¹⁴³ Tamże, s. 269.

¹⁴⁴ *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 8; W. Hajewski, jw., s. 50; R. Tatka, jw., s. 9; J. Doroziński, *Dziennik*, Wadowice 1998, s. 29.

Sztandar I Drużyny skautowej im. S. Żółkiewskiego został opracowany i namalowany przez Alfreda Beera. Na sztandarze z jednej strony znajdował się wizerunek hetmana Stanisława Żółkiewskiego, z drugiej polski orzeł. Sztandar ten był używany jeszcze przez wadowickich harcerzy na pewno w okresie międzywojennym (zob. W. Hajewski, jw., s. 50).

¹⁴⁵ W. Hajewski, jw., s. 50. Drużyna skautowa im. S. Żółkiewskiego z Wadowic w roku 1913 współuczestniczyła w ćwiczeniach polowych z drużynami z Podgórze, Białej i pobliskiej Kalwarii Zebrzydowskiej.

Drużyny wadowickiej miały zajęcia, które odbyły się na błoniach miejskich i w pobliskim lesie w Zawadce 8 lutego 1913 r., w których, poza samymi zainteresowanymi, uczestniczyli także – w formie wizytatorów – nauczyciele miejscowego gimnazjum¹⁴⁶. Ćwiczenia te polegały na zdobywaniu i bronieniu przez skautów wcześniej ustalonych pozycji strategicznych w lesie zawadzki. Po zakończeniu zajęć polowych przed zbliżającą się nocą – jak humorystycznie wspominało – *umarli, ranni i zdrowi w dobrych humorach wrócili do miasta, wśród gromkiego śpiewania*¹⁴⁷. W kolejnych miesiącach Drużyna organizowała liczne wycieczki, z których największą estymą uczestników cieszyły się te kilkudniowe bądź odbywające się w nocy. Tym bardziej – że, jak wynika z zebranego materiału źródłowego – dłuższe wyprawy stały się domeną skautów z Wadowic, co może dobitnie świadczyć o faktycznej poprawie organizacyjnej w szeregach Drużyny odkąd działała ona pod auspicjami „Sokoła” (porównaj tabela nr 2 i tabela nr 3).

TABELA 3. Wykaz udokumentowanych wycieczek zorganizowanych poza miastem przez członków Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego z Wadowic przed I wojną światową, w okresie działalności skautów pod auspicjami TG „Sokół” (wrzesień 1912- czerwiec 1914).

Termin przeprowadzonej wycieczki	Cel wycieczki	Uwagi dotyczące wycieczki
1912 (2 IX)	Wieprz	Ćwiczenia taktyczne z drużyną skautową z Wieprza. W zajęciach uczestniczyły 3 patrole wywiadowcze.
1912 (6 X)	Inwałd	W ćwiczeniach udział wzięły 4 plutony skautów kooperujące z 4 plutonami „sokołów”.
1913 (17-18 marzec)	Wadowice – Kraków - Wadowice	Nocna piesza wyprawa przez Tomice, Skawinę do Krakowa. W wycieczce uczestniczyło 38 skautów wraz z drużynowym i jego przybocznym. Powrót do Wadowic nastąpił koleją o godzinie 14 w dniu 18 marca, po uprzednim zwiedzeniu gmachu krakowskiego „Sokoła”.
1913 (VII/VIII)	Wadowice – Lwów – Wadowice	W lipcu pluton złożony z 20 skautów wyruszył najprawdopodobniej koleją do Lwowa, aby uczestniczyć w tamtejszym zlocie „Sokołów” i skautów. W dniu 4 lipca część uczniów udała się w podróż powrotną pieszo. W trakcie tej wycieczki krajoznawczej skauci wędrowali przez: Gródek Jagielloński – Sambor – Chyrów – Sanok – Rymanów – Szczawnicę – Pieniny (Trzy Korony) – Nowy Targ – Zakopane (gdzie odbyli podróż w Dolinę Kościeliską – Czerwone Wierchy – Zawrat – Morskie Oko) – Nowy Targ (ponownie) – Rabkę – Suchą do Wadowic.
1913 (VIII)	Lipowiec, Kwaczała	Wyprawa „archeologiczna” trwała 3 dni, udział w niej wzięło 6 skautów.

ŹRÓDŁO: Opracowanie własne na podstawie: *Kronika...*, s.15; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 29; *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 23-24; „Skaut”, nr 19,20,21 (41,42,43), Lwów 25 czerwiec 1913, s. 333-334; „Skaut”, nr 8 (51), Lwów 15 listopada 1913, s. 122; W. Hajewski, jw., s. 50.

Wszystkie te inicjatywy skautów spowodowały, że Drużyna, która jeszcze niespełna rok wcześniej znajdowała się w marazmie organizacyjnym, teraz należała *do najlepszych w kraju*¹⁴⁸. Potwierdził to zresztą delegat Naczelnictwa

¹⁴⁶ „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 270.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 29.

Związkowego we Lwowie – Ignacy Koziulewski – dokonując lustracji ruchu skautowego w Wadowicach w dniach od 3 do 4 czerwca 1913 r.¹⁴⁹

W miesiącach letnich 1913 r. szczególnie cenne doświadczenia zebrali członkowie Drużyny podczas wakacyjnych wycieczek krajoznawczych z Lwowa do Wadowic i z Wadowic do Kwaczały. Pierwsza z wymienionych wypraw była konsekwencją uczestnictwa dwudziestu reprezentantów Drużyny im. S. Żółkiewskiego z Wadowic w zlocie „Sokołów” i Skautów we Lwowie w dniu 3 lipca 1913 r.¹⁵⁰ Tuż po zakończeniu zlotu (4 lipca) wadowiccy skauci, w liczbie siedemnastu, pod komendą Brunona Olbrychta, wyruszyli pieszo z Lwowa do Wadowic. Wędrówka ta odbywała się przy aprobacie ze strony Dyrekcji gimnazjum i przy finansowym wsparciu Rady Powiatowej, Rady Miejskiej, a także Powiatowej Kasy Oszczędności¹⁵¹. Czterotygodniową podróż do Wadowic zakończyło dziesięciu jej uczestników, pozostała siódemka pozostała u swoich krewnych lub przyjaciół zamieszkałych przy trasie tej pieszej eskapady¹⁵². Kolejna wycieczka – tym razem sześcioosobowa – została zorganizowana w miesiącu sierpniu 1913 r. do Lipowca i Kwaczały. W tej ostatniej miejscowości, wówczas – jak podawali sami organizatorzy wycieczki – znajdowały się *zabytki kultury starostwiańskiej w postaci urn, garnków i ozdób z brązu jak się zdaje pochodzenia fenickiego*, których poszukiwanie stało się celem oddziału wadowickich skautów¹⁵³. Po trzech dniach poszukiwań – zakończonych sukcesem – nastąpił powrót do Wadowic. Gimnazjaliści z wakacyjnej podróży przywieźli ze sobą (trzy osoby ze znaleziskami powróciły z Kwaczały pociągiem, reszta wracała pieszo) około trzydzieści fragmentów naczyń wykonanych z brązu, a także – jak sugerowali w relacji z wyprawy – *bransoletę znacznej wartości*¹⁵⁴. Ostatecznie wycieczka przyniosła zadowalający efekt wychowawczy i naukowy, gdyż w następnych tygodniach skauci założyli własne niewielkie muzeum skautowe złożone z eksponatów archeologicznych znalezionych w Kwaczale¹⁵⁵.

W czasie, kiedy młodzież skautowa z Wadowic uczestniczyła we wspomnianym lwowskim zlocie „Sokołów” i skautów w lipcu 1913 r., drużyny Alfred Beer brał udział gościnnie w III Wszechbrytyjskim Zlocie Skautów w angielskim Birmingham,¹⁵⁶ gdzie reprezentował, wraz z innymi skautami (w sumie 46 osób), polskie organizacje skautowe (faktycznie członkowie wycieczki pochodzili tylko z zaboru austriackiego)¹⁵⁷. Tę kosztowną wyprawę druż. A. Beer sfinansował przy wydatnym wsparciu Rady Szkolnej Krajowej¹⁵⁸. Podczas angielskiego zjazdu skautów przedstawiciel wadowickiego ruchu skautowego uczestniczył m.in. w sławnej wystawie – odbywającej się pod osobistym kierownictwem generała Badena-Powella – ukazującej dotychczasowy dorobek przede wszystkim skautingu brytyjskiego. Beer korzystając również z możliwości pobytu w Anglii wraz z resztą delegacji zwiedził Londyn, gdzie odwiedzono także groby powstańców polskich z 1863 r., pochowanych na nekropolii Highbury¹⁵⁹. Niemal bezpośrednio z Wielkiej Brytanii Alfred Beer udał się do Skolego, gdzie brał czynny udział w kursie instruktorów drużyn skautowych¹⁶⁰.

W roku szkolnym 1913/14 zastępowi Drużyny Skautowej z gimnazjum wadowickiego, wzorem lat poprzednich, organizowali zbiórki dwa razy w tygodniu. Po pierwsze w celu uskutecznienia ćwiczeń polowych, a po wtóre, aby przeprowadzać pogawędki o charakterze patriotycznym i wychowawczym. Ponadto odbywały się również

¹⁴⁹ Tamże.

¹⁵⁰ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 23.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² Tamże, s. 23-24.

¹⁵³ „Skaut”, nr 8 (51), Lwów 15 listopada 1913, s. 122.

¹⁵⁴ Tamże, s. 123.

¹⁵⁵ Tamże; *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 24.

¹⁵⁶ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 24; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 191.

¹⁵⁷ „Skaut”, nr 1-3 (44-46), Lwów 1 września 1913, s. 11-12.

¹⁵⁸ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 24.

¹⁵⁹ „Skaut”, nr 1-3 (44-46), Lwów 1 września 1913, s. 16-22.

¹⁶⁰ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 24.

obowiązkowe zbiórki całej Drużyny, których w skali całego roku było jedenaście¹⁶¹. W tym czasie skauci otwarli, także, przy gimnazjum bibliotekę skautową, w której gromadzili literaturę i czasopisma niezbędne dla poznawania i krzewienia idei ruchu skautowego. Jak wynika ze „Sprawozdań szkolnych” właśnie: *„nad treścią tych dzieł odbywały się po przeczytaniu ich przez zastępy dyskusje”*¹⁶². Pracami w zakresie rozwoju wychowawczego z ramienia drużynowego, kierował ówczesny uczeń klasy VII Maksymilian Kamski¹⁶³. W tym okresie skauci z Wadowic – jak już zauważył W. Hajewski – szczególnie aktywnie stymulowali rozwój ruchu skautowego w innych miejscowościach galicyjskich¹⁶⁴. Wśród sukcesów wadowickich gimnazjalistów możemy wymienić m.in. wkład w rozwój drużyn seminaryjnej i rzemieślniczej w Kętach, a także drużyn wiejskich w Inwałdzie i Frydrychowicach¹⁶⁵. Komendanturę i kontrolę nad rozwojem tych drużyn sprawował Alfred Beer, któremu zarazem powierzono lustrację drużyny gimnazjalnej z Myślenic – co stanowiło dowód uznania dla całego wadowickiego środowiska skautowego. Z kolei osobistym sukcesem Beera było mianowanie go w dniu 14 maja 1914 r. członkiem Naczelnictwa Związkowego „Sokoła” we Lwowie¹⁶⁶.

W latach 1911-1914 w ćwiczeniach męskiej Drużyny Skautowej z Wadowic, brały udział dziesiątki młodszych i starszych uczniów tutejszego gimnazjum¹⁶⁷. Na podstawie dostępnych źródeł i dotychczasowych opracowań możemy stwierdzić, że wadowicką Drużynę – poza wspomnianymi drużynowymi – w tym okresie reprezentowali zastępowi: Tadeusz Jakubowski, Maksymilian Kamski, Stanisław Profic, Józef Ćwiertniak, Józef Popiel, Tytus Gedl, Franciszek Błasiak, Kazimierz Szpadrowski, ponadto Wacław Beer, Józef Bętkowski, Józef Herzog, Czesław Jaworek, Michał Kostmanowicz, Józef Kowalczyk, Bolesław Kłapowski, Bronisław Maszlanka, Władysław Mocniak, Ignacy Pietruszek, Bolesław Przewoźniczek, Władysław Różański, Adolf Staszkievicz, Józef Źródłowski¹⁶⁸, a także pełniący funkcję zastępowego drużyny Wincenty Bogdanowski – późniejszy wiceprezydent Krakowa¹⁶⁹.

SKAUTING MĘSKI W WADOWICACH W LATACH WIELKIEJ WOJNY I U ZARANIA NIEPODLEGŁEJ POLSKI (1914-1918)

Rok szkolny 1914/15, w związku wybuchem Wielkiej Wojny, rozpoczął się, nie jak zwykle w początkach września, lecz dopiero ze względu na te tragiczne okoliczności, w dniu 26 października¹⁷⁰. Niestety, uczniom najwyższych klas nie dane było kontynuować nauki, gdyż wraz z ukończeniem osiemnastego roku życia byli zobligowani do wstąpienia się w szeregi armii zaborczej¹⁷¹. Jeszcze w miesiącach: październiku i listopadzie 1914 r. wydano w Wiedniu szereg rozporządzeń, które umożliwiały gimnazjalistom z ostatnich roczników *wcześniejsze składanie egzaminów dojrzałości*¹⁷². Tym sposobem znakomita cześć starszych skautów należących do Drużyny im. S. Żółkiewskiego w pierwszych miesiącach wojny została wcielona do cesarsko-królewskiej armii. Wadowiccy skauci byli oddelegowani do pierwszej kompanii batalionu „Sokołów” (włączonego do 3 pułku Piechoty Legionów)

¹⁶¹ Tamże, s. 24-25.

¹⁶² Tamże, s. 25.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ W. Hajewski, jw., s. 50.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 25.

¹⁶⁷ A. Pankowicz, J. Wojtycza, jw., s. 93.

¹⁶⁸ *Kronika drużyny...*, rkps., s. 14; *SDGW za rok szkolny 1912/13*, Wadowice 1913, s. 28-29; W. Hajewski, jw., s. 50.

¹⁶⁹ Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, dział rękopisów, sygn. 9869 III, *Wspomnienia dra Wincentego Bogdanowskiego ostatniego przedwojennego wiceprezydenta m. Krakowa*, Kraków 1967, s. 9; J. Adamczewski, *Mala encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 45. Funkcję wiceprezydenta miasta Krakowa Bogdanowski sprawował we wrześniu 1939 r.

¹⁷⁰ *SDGW za rok szkolny 1914/15*, Wadowice 1915, s. 38.

¹⁷¹ Tamże, s. 21.

¹⁷² Tamże.

dowodzonej wówczas przez znanego, a wspomnianego wielokrotnie powyżej, skauta Bruno Olbrychta¹⁷³. Kompania ta w dniu 9 września wyruszyła z Wadowic do Bochni¹⁷⁴. Zanim to jednak nastąpiło, jeszcze tego samego dnia w wadowickim klasztorze Karmelitów Bosych miało miejsce złożenie przysięgi – najpewniej wierności Polsce – przez siedmiuset członków organizacji sokolich¹⁷⁵.

Sytuację gimnazjalnej Drużyny Skautowej – poza niedoborem stanu osobowego – ponadto pogorszył fakt utraty swojego lokalu w filii gimnazjum przy ulicy Lwowskiej, ponieważ już w pierwszych miesiącach wojny dyrekcja gimnazjum została zobligowana do udostępnienia budynków szkoły dla potrzeb wadowickiego 56 pułku piechoty. W następnych miesiącach roku szkolnego 1914/15 zajęcia szkolne, jeśli nie były zawieszane to najczęściej odbywały się właśnie w budynkach filialnych zlokalizowanych przy głównej ulicy miasta¹⁷⁶.

W kolejnych dniach, miesiącach i latach niektórzy z wadowickich skautów, mając na uwadze złożone przyrzeczenie i dobro Ojczyzny, polegli na frontach europejskich. Pierwsi z nich zginęli na polu chwały już w dniu 29 września 1914 r. w starciu z Rosjanami pod Mołotkowem¹⁷⁷. Wśród zabitych podczas tej bitwy znajdowali się skauci: Władysław Mocniak i Józef Bętkowski¹⁷⁸. W latach kolejnych najwyższą ofiarę na ołtarzu Ojczyzny złożyli także m.in. inni przedwojenni skauci: Andrzej Pyka (poległy w bitwie pod Dęblinem w 1915 r.), Franciszek Błasiak (zginął pod Kostyuchnowką na Wołuniu w dniu 20 stycznia 1916 r.) czy Józef Źródłowski (zmarł najprawdopodobniej z powodu odniesionych ran w Krakowie 28 lipca 1916 r.)¹⁷⁹. W listopadzie 1915 r. autorzy inauguracyjnego numeru czasopisma młodzieży gimnazjalnej z Wadowic „Nasz łan” na jego łamach, wspominając poległych skautów, pisali:

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród. Przysięgaliście sobie nie rzucić Jej i nie myśleliście nawet, że tak rychło wypadnie spocząć w cichym tej ziemi grobie.

Drodzy! Z bagnetem w rękę poszliście znaczyć krwią istnienie naszego narodu. Poszliście setkami w wir walki i kurhanami naznaczyliście swą drogę. Mocniak! jaki to drogi przyjaciel?! Gdzieś Ty teraz? Pierwszy zginąłeś z naszej wadowickiej drużyny. Cześć Ci! i tym którzy złożyli ofiarę ze swej krwi [...]

*Tych najmłodszych bohaterów przygotował do tej męskości duch Skaut. On to wyrobił w nich ową pewność siebie w polu i przyzwyczajenie do życia żołnierskiego. Skaut także oprócz wychowania wojskowego dał im i wychowanie moralne. Tak najrozmaitsze ćwiczenia, jako też i pewne przyrzeczenia eleuteryjne i studyowanie dokładne historii naszej Ojczyzny, to wszystko przyczyniło się do wychowania nas na dobrych synów Matki naszej Ojczyzny. Skaut jak nic innego wyrabia w nas karność i uczciwość [...]*¹⁸⁰

Konkludując, bezpośrednią konsekwencją zaistniałej sytuacji – zarówno tej geopolitycznej jak i tej lokalnej – było zawieszenie na czas bliżej nieokreślony jesienią 1914 r. działalności pierwszej Drużyny Skautowej im.

¹⁷³ R. Tatka, jw., s. 10.

¹⁷⁴ Tamże.

¹⁷⁵ H. Gil, *Kronika klasztoru Karmelitów Bosych w Wadowicach 1892-1921*, Kraków 2009, s. 190.

¹⁷⁶ *SDGW za rok szkolny 1914/15*, Wadowice 1915, s. 35-36; *SDGW za rok szkolny 1915/16*, Wadowice 1916, s. 43; *SDGW za rok szkolny 1916/17*, Wadowice 1917, s. 28.

¹⁷⁷ *SDGW za rok szkolny 1915/16*, Wadowice 1916, s. 6-7.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Tamże; *SDGW za rok szkolny 1916/17*, Wadowice 1917, s. 5.

¹⁸⁰ „Nasz łan. Czasopismo młodzieży gimnazjalnej” (dalej: „Nasz łan”), nr 1, Wadowice 7 listopad 1915, s. 11-12.

„Nasz łan” to pismo wydawane przez wadowickich gimnazjalistów w czasie I wojny światowej. Wówczas to wydane zostały dwa numery czasopisma: pierwszy w dniu 7 listopada 1915 roku, a drugi w dniu 6 stycznia 1916 roku. Autorami publikującymi we wspomnianym piśmie byli między innymi: Henryk Koppel, Stefan Essmanowski, Janina Dorozińska, Władysław Nikliborc, Franciszek Urbańczyk (zob. „Nasz łan”, nr 1, Wadowice 7 listopad 1915, s. 1-12; „Nasz łan”, nr 2, Wadowice 6 styczeń 1916, s. 1-12; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 225-226).

S. Żółkiewskiego. Jeszcze w 1915 r. młodzież gimnazjalna, argumentując ogólne przyczyny takiego stanu rzeczy w prasie uczniowskiej, wspominała:

Przy gorączkowej robocie roku zeszłego, kiedyśmy to musieli nadrabiać stracone miesiące nie mieliśmy czasu pomyśleć o żadnych związkach w łonie młodzieży, których celem, czy to wspólna praca umysłowa, czy dostarczanie rozrywek w postaci gier w czytelnicy i silniejsze zacieśnianie węzłów koleżeńskiegopożycia¹⁸¹.

W końcu roku 1915 podjęto wreszcie próbę restauracji ruchu skautowego w wadowickim gimnazjum. W tym celu redakcja „Naszego łańcu” w emocjonalnym i żarliwym apelu „Do skautów” nawoływała:

Niech Was nie zraża nadmiar pracy obowiązkowej. Skaut dobry podola wszystkiemu, znajdzie czas na wszystko. Zwracam się do Was koledzy z wezwaniem ażebyście zgłaszali się w szeregi skautów. Nie będzie się nam teraz rozchodzić o ćwiczenia fizyczne. Te mamy obecnie. Położymy nacisk na drugą część wychowania skautowego, na wychowanie moralne. Nie zrażajcie się ironią pesymistów przeciwnych temu związkowi, ale ochotnie zapisujcie się w szeregi drużyny skautowej. Szczególnie zachęcam do tego młodszych kolegów. Wy łatwo przejmiecie się wielką ideą polskich Harcerzy. Uchronicie się na całe życie od używania niszczących organizm napojów alkoholicznych i tytoniu. Nauczycie się wykonywać sumiennie swój obowiązek, zahartujecie ducha. Postaramy się tylko o ile możliwości jak najmoralniej Was wychować.

A więc thumnie zgłaszajcie się w do szeregów, aby zacząć pracę nad samym sobą, aby przeciwdziałać zgubnym skutkom terażniejszego zepsucia¹⁸².

Niestety, inicjatywa ta nie przyniosła wówczas oczekiwanych efektów. Wynikało to najpewniej ze względów, na które sama młodzież nie miała decydującego wpływu, jak chociażby brak stosownych warunków lokalowych potrzebnych do odtworzenia Drużyny Skautowej (oczywiście opartej na młodzieży z młodszych klas – niepodlegającej obowiązkowej służbie wojskowej).

Reaktywacja Drużyny nastąpiła dopiero w roku 1917. Wiązało się to przede wszystkim z możliwością powrotu gimnazjalistów do głównego gmachu szkoły, po uprzedniej ewakuacji stąd szpitala wojskowego zarządzanego przez Komendę Wojskową w Krakowie¹⁸³. W ostatnim roku wojny Drużyna Skautowa im. S. Żółkiewskiego liczyła 100 członków, zgrupowanych w dziesięciu zastępach. W trakcie roku szkolnego 1917/18 wszystkie zastępy odbyły w sumie 350 wycieczek, 10 razy przeprowadzono wspólne ćwiczenia z udziałem całej Drużyny, a nadto zorganizowano 50 wycieczek jedno bądź wielodniowych. Najważniejszą wyprawą tego okresu była tygodniowa podróż do Krakowa, którą kierował Marian Ćwiertniak. W trakcie tej wycieczki Ćwiertniak wraz z druhem Józefem Maszłanką uczestniczyli w kursie kartograficzno – geoplastycznym, który zakończyli egzaminem. Ponadto skauci: A. Bednarski, Jan Dihm, Stanisław Romaszkan i Feliks Zachariasiewicz w tym czasie z sukcesem złożyli egzamin na zastępowych. Niestety, w źródłach jest brak jakichkolwiek informacji na temat dokładnego terminu, w którym wycieczka ta doszła do skutku¹⁸⁴.

¹⁸¹ Tamże, s. 12.

¹⁸² Tamże.

¹⁸³ *SDGW za rok szkolny 1916/17*, Wadowice 1917, s. 28; *SDGW za rok szkolny 1917/18*, Wadowice 1918, s. 16 i 24.

¹⁸⁴ *SDGW za rok szkolny 1917/18*, Wadowice 1918, s. 16.

Kolejny rok szkolny 1918/19 rozpoczął się w poniedziałek 3 września¹⁸⁵. Już w niespełna dwa tygodnie później, bo 15 września, dowództwo Drużyny wydało stosowny rozkaz do skautów gimnazjalnych, próbując ich zmobilizować do wytrwałej i systematycznej pracy, którego treść brzmiała:

W poniedziałek dnia 9 września 1918 rozpoczęliśmy pracę skautową, pracę dla dobra narodu, pracę nad sobą, która ma nas uczynić dobrymi synami Ojczyzny. Rozpowszechniło się w Drużynie naszej mniemanie, że z organizacji skautowej można się bez skrupułu wypisać. Jest to mniemanie błędne, które należy wykorzenić. Przykładajcie się do tej pracy skautowej z całym swym młodzieńczym zapalem, bo bądźcie pewni, że bez zapalu, bez żelaznej wytrwałości nie obejmiecie całokształtu pracy skautowej. Uczęszczajcie na zbiórki regularnie, bo każda opuszczona zbiórka będzie przeszkodą w dalszej pracy¹⁸⁶.

Zgodnie z rozkazem wydanym przez komendanta i drużynowego Alfreda Beera, instruktorem I Drużyny Skautowej im. S. Żółkiewskiego został – już wówczas porucznik Wojsk Polskich – Bruno Olbrycht. Ponadto Marian Ćwiertniak został desygnowany na zastępcę drużynowego¹⁸⁷. Równocześnie wraz z dniem 15 września 1918 r. wprowadzono nowy podział Drużyny i, w celu podniesienia wydajności pracy, w miejsce dotychczasowych dziesięciu zastępów zostało utworzone sześć nowych. Zastępowymi mianowani w tym czasie byli: Feliks Zachariasiewicz (I zastęp „Wyźłów”), Józef Maszlanka (II zastęp „Wilków”, brat wspomnianego już Bronisława Maszlanki), Ludwik Jakielka (III zastęp „Czajek”), Eugeniusz Woźnowski (IV zastęp „Kukułek”), Jan Nikliborc (V zastęp „Orłów”) i Jan Dihm (VI zastęp „Sów”). Ponadto, w myśl rozporządzeń wydanych przez Beera, sekretarzem Drużyny we wrześniu 1918 r. został Józef Maszlanka, skarbnikiem nominowano Feliksa Zachariasiewicza, gospodarzem lokalu skautowego – Ludwika Jakielka, a zarządcą biblioteki skautów – Jana Dihma. Zgodnie z rozkazem nr 2 z 22 września 1918 r. chorążym drużyny został Zbigniew Gnoiński, orłowymi druhowi: Mikołaj Szostak i Józef Foksa, z kolei na mocy rozkazu z 29 września, członkami komisji kontrolującej mianowano Jana Nikliborca i Eugeniusza Woźnowskiego¹⁸⁸.

W końcu 1918 r. skauci wadowiccy uczestniczyli raz w tygodniu w obowiązkowych pogadankach na tematy patriotyczne i wychowawcze. W soboty znów odbywały się wycieczki skautów, pod warunkiem niezaistnienia złych warunków pogodowych (w przypadku pojawienia się takowych, zastępy organizowały dodatkowe pogadanki). Zbiórki raportowe Drużyny miały miejsce w każdą niedzielę (przy sprzyjającej pogodzie) o godzinie 9.30 rano na terenie podwórza gimnazjalnego. W trakcie takiej zbiórki zachowany był odpowiedni porządek raportowania, a mianowicie najpierw przedstawiono sprawy dotyczące przebiegu służby za ostatni okres, następnie wnoszono do dowództwa Drużyny: prośby, meldunki i zażalenia, aby wreszcie na końcu zaprezentować ewentualny raport karny¹⁸⁹. Wiadomo, że we wrześniu 1918 r. przygotowano raport karny względem dwóch skautów: Władysława Gołębskiego i Rudolfa Burdego. Przy czym pierwszego z tej dwójki wykreślono z organizacji skautowej, a drugiego ukarano naganą za nieskautowe zachowanie się podczas wakacji¹⁹⁰. W takich okolicznościach skauci z Wadowic doczekali pamiętnej i wiekopomnej chwili w listopadzie 1918 r., kiedy *zabłyła nad uciemieżonymi ziemiami Ojczyzny naszej jutrzeńka swobody a z nią weszło słońce wolności, zmartwychwstała Polska i niepodległa*¹⁹¹. Poza wspomnianymi powyżej druhami, Drużynę im. S. Żółkiewskiego w tym szczególnym roku reprezentowali między innymi: Jacenty Bętkowski,

¹⁸⁵ *SDGW za rok szkolny 1918/19*, Wadowice 1919, s. 18.

¹⁸⁶ *Kronika...*, w: „Rozkazy dowództwa drużyny”, s. 9.

¹⁸⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸⁸ Tamże, s. 10-11, 13, 15.

¹⁸⁹ Tamże, s. 11-14.

¹⁹⁰ Tamże, s. 15.

¹⁹¹ *SDGW za rok szkolny 1918/19*, Wadowice 1919, s. 3.

Władysław Drobny, Stanisław Gawron, Józef Grudniewicz, Franciszek Koman, Czesław Kumala, Józef Rybicki, a także Stanisław Tatka¹⁹².

Naczelny Inspektorat Skautingu Polskiego z siedzibą w Warszawie w dniu 1 grudnia 1918 r. wystosował do wszystkich drużyn skautowych rozkaz, w którym nazwa skaut i skauting została zmieniona odpowiednio na harcerz i harcerstwo¹⁹³. Tym samym od tego momentu w użyciu pozostawała tylko i wyłącznie nowa nomenklatura. W następnych tygodniach ustalone zostały zasady rekrutacji ochotników do Drużyny Harcerskiej im. S. Żółkiewskiego w Wadowicach¹⁹⁴. Tym sposobem ochotnik, chcący zostać młodzikiem, zobligowany był do pozytywnego zdania egzaminu – przed komisją złożoną z zastępowych lub ich zastępców i drużynowego – na który składały się:

- I. *Wykazanie zrozumienia prawa harcerskiego i wypływających z niego obowiązków.*
- II. *Znajomość przyrzeczenia harcerskiego.*
- III. *Znajomość miejscowych przełożonych i umiejętność pozdrawiania tychże.*
- IV. *Umiejętność używania laski harcerskiej.*
- V. *Umiejętność wiązania 8 węzłów harcerskich.*
- VI. *Umiejętność rozpalania ogniska na wolnym powietrzu w warunkach niezbyt trudnych.*
- VII. *Zapamiętywanie w grze Kima 15 – stu przedmiotów na 20.*
- VIII. *Znajomość znaków zastępu gwizdkiem¹⁹⁵.*

W roku 1919 Alfred Beer – obok Olbrychta – faktyczny twórca skautingu i harcerstwa w Wadowicach i w regionie opuścił gimnazjum w Wadowicach i podjął pracę w Krotoszynie w tamtejszej szkole średniej¹⁹⁶. W roku 1920 opiekunem ruchu harcerskiego został powszechnie wykształcony dr Tomasz Żywiec, nauczyciel: filozofii (z której posiadał doktorat), języka polskiego, języka niemieckiego, geografii a także opiekun biblioteki szkolnej¹⁹⁷. W tym okresie w Wadowicach działały już dwie drużyny harcerskie: młodsza licząca 49 uczniów i starsza – zapewne kontynuująca tradycje pierwszej Drużyny – składająca się z 34 harcerzy¹⁹⁸.

WARUNKI FINANSOWE I LOKALOWE MĘSKIEJ DRUŻYNY SKAUTOWEJ DO 1918 ROKU

Niestety, z powodu braków źródłowych, niemożliwym jest obecnie sporządzenie sumarycznego wykazu finansów męskiej Drużyny Skautowej z Wadowic w omawianym okresie. Najbardziej szczegółowe dane w tej materii, posiadamy odnośnie pierwszego roku działalności ruchu skautowego w Wadowicach. Wówczas to skauci dysponowali budżetem rocznym w wysokości 154 koron i 62 halerzy. Przy czym każdy zastęp posiadał własne środki budżetowe *na opędzenie najważniejszych potrzeb*¹⁹⁹. Wpływy finansowe pochodziły w tym czasie przede wszystkim z dobrowolnych składek będących m.in. udziałem Dyrekcji gimnazjum. Ponadto skauci prowadzili sprzedaż tzw. „kartek skautowych”²⁰⁰. W pierwszym roku działalności skautingu wadowickiego zorganizowano także odczyt pt. „Skauting i jego znaczenie

¹⁹² *Kronika...*, w: „Rozkazy dowództwa drużyny”, s. 13 i 17.

¹⁹³ Tamże, s. 19.

¹⁹⁴ Tamże, s. 18 i 21.

¹⁹⁵ Tamże.

¹⁹⁶ G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 191.

¹⁹⁷ *SDGW za rok szkolny 1920/21*, Wadowice 1921, s. 5 i 9.

¹⁹⁸ Tamże, s. 9; G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 191.

¹⁹⁹ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27.

w wychowaniu młodzieży”, gdzie referentem był ówczesny wychowawca klasy II a, nauczyciel matematyki i historii naturalnej – wspomniany już Paweł Vogel²⁰¹. W trakcie tego wystąpienia przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na utrzymanie Drużyny. Niezbędne wydatki – w roku szkolnym 1911/12 – obejmowały przede wszystkim zakup przyrządów koniecznych do prowadzenia działalności skautowej. Wśród nich były m.in. namioty, kociołki i ogólnie przedmioty służące dla zastępu²⁰². Z ogłoszeń zamieszczonych na łamach czasopisma młodzieży skautowej „Skaut” wiemy, że przykładowy koszt niewielkiego (dwuosobowego) namiotu – w roku 1913 – wynosił 12 koron, z kolei cena jednego 8 – litrowego kotła aluminiowego wynosiła wówczas 12 koron i 50 halerzy²⁰³. Aby ograniczyć ogólne koszty funkcjonowania Drużyny, asortyment osobisty: odzież, plecaki, odznaki i laski skautowe były kupowane we własnym zakresie przez samych zainteresowanych. Dzięki czemu wydatki drużynowe w roku szkolnym 1911/12 wyniosły zaledwie 61 koron i 13 halerzy²⁰⁴.

W latach kolejnych Drużyna Skautowa utrzymywała się z subwencji przyznanych przez Radę Powiatu, Radę Szkolną Krajową, Dyрекcję gimnazjum wadowickiego a także przede wszystkim z dotacji przydzielonych przez – działającą od 1875 r. – Powiatową Kasę Oszczędności²⁰⁵. Instytucja ta była największym dobrodziejem działających, w tym okresie w Wadowicach stowarzyszeń niepolitycznych. Obecnie, ze względu na brak sprawozdań z zamknięcia rachunków Powiatowej Kasy Oszczędności po roku 1912, niemożliwym jest dokładne określenie wysokości wsparcia, jakiego udzieliła Kasa skautom w Wadowicach. Możemy domniemywać, że udzielana subwencja musiała być znacząca, skoro jeszcze w roku 1911 wsparcie Kasy dla innych stowarzyszeń wynosiło od 50 do 500 koron w skali roku. Przykładowo TG „Sokół” w roku 1911 uzyskało wsparcie od Dyrekcji Kasy (reprezentowanej wówczas przez Michała Gołamba, Teofila Kluka i Jana Świerguła) 500 koron na swoją statutową działalność²⁰⁶. Nie bez przyczyny egzemplifikując wspominamy „Sokoła”, gdyż to właśnie pod jego auspicjami od września 1912 r. działała pierwsza Drużyna Skautowa im S. Żółkiewskiego, co pozwala sądzić, że skauci byli również, stosownie do swoich potrzeb, dotowani z budżetu Powiatowej Kasy Oszczędności zlokalizowanej w Wadowicach.

Oddzielną materię stanowił ubiór skauta i przyrządy osobiste, takie jak: plecaki, odznaki i pończochy, w które adeptu ruchu skautowego winni byli przeważnie zaopatrzyć się sami²⁰⁷. Strój skauta wadowickiego nie różnił się niczym od standardów obowiązujących wśród innych drużyn galicyjskich – działających oczywiście pod zarządem „Sokoła”. Krótką charakterystykę munduru skautowego przedstawił w roku 1912 Zygmunt Wyrobek autor *Vademecum Skauta*, wedle którego na strój skauta powinny składać się:

Kapelusz miękki pilśniowy, z kryzą i podpinką, koszula flanelowa lub wełniana, (nie ustalono czy będzie bluza i w jakiej formie, wzgl. chustka na szyję i krawat), krótkie spodnie, pończochy i trzewiki, sznurowane. W biodrach pasek rzemienny, z małymi rzemykami do przytroczenia koca, płaszcz, peleryny itp. u lewego ramienia pęk wstążek barw patrolu, długości 20 cm a powyżej łokcia odznaka skautowa²⁰⁸.

²⁰⁰ Tamże; Zapewne jako karty skautowe należy rozumieć pocztówki przedstawiające ikonografię skautową, bądź co ważniejsze karty upamiętniające pięćdziesiąt rocznicę wybuchu powstania z 1863 roku, wiadomym jest że pocztówki te były ogólnie dostępne w tym czasie m.in. w Magazynie Komisji Dostaw Skautowych we Lwowie przy ul. Sokoła 1.7. (zob. „Skaut”, nr 1-3 [44-46], Lwów 1 września 1913, s. 48).

²⁰¹ Tamże, s. 5 i 27.

²⁰² Tamże, s. 27.

²⁰³ „Skaut”, nr 4 (47), Lwów 15 września 1913, s. 64.

²⁰⁴ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27.

²⁰⁵ *SDGW za rok szkolny 1913/14*, Wadowice 1914, s. 24; W. Hajewski, jw., s. 49; R. Tatka, jw., s. 9.

²⁰⁶ *Zamknięcie rachunków Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach za rok 1911*, Kraków 1912, s. 3-6.

²⁰⁷ *SDGW za rok szkolny 1912*, Wadowice 1912, s. 27.

²⁰⁸ Z. Wyrobek, *Vademecum Skauta*, Kraków 1912, s. 3.

Powyższe wytyczne dotyczące ubioru skauta potwierdził, również w swoim pamiętniku Józef Herzog (należący przed I wojną światową do zastępu „Wilków” w Wadowickiej Drużynie Skautowej), który wspominał:

Każdy z nas posiadał mundur skautowski, ten niepolski Baden-Powellowski kapelusz z biało-czerwoną kokardą i orzelkiem, koszulę koloru khaki, krótkie spodnie, długie pończochy, pas, plecak, menażkę i długi odpowiedniej grubości kij – miał karabinu. W takim stroju, z taką bronią chodziliśmy na wycieczki, ćwiczenia, a gdy nadeszły strzelania, to starsi wiekiem strzelali z kilku wypożyczonych karabinów od bratniego „Strzelca”²⁰⁹.

Tym sposobem możemy wnioskować, uwzględniając możliwości finansowe większości wadowickich gimnazjalistów, że w pełni wyposażony mundur skautowy był relatywnie drogi. Według „cennika sprzedaży przedmiotów skautowych” obowiązującego we wrześniu roku 1913, nowe i w miarę kompletne umundurowanie skauta – zgodne z przyjętym powyżej opisem – kosztowało co najmniej od 30 do 40 koron²¹⁰, co było równoznaczne z miesięcznym utrzymaniem zamiejscowego gimnazjalisty w Wadowicach w trakcie roku szkolnego²¹¹.

Poza indywidualnym wyposażeniem każdego skauta a także sprzętem wykorzystywanym na potrzeby całej Drużyny, niezbędnym do właściwego funkcjonowania organizacji skautowych był tzw. „pokój klubowy”. Jeszcze w marcu 1912 r. na łamach dwutygodnika „Skaut” w artykule zatytułowanym „Jak zawiązać patrol i drużynę” nakreślono, jak ważny w działalności ruchu skautowego jest odpowiednio przystosowany lokal:

Wielką doniosłość dla rozwoju skautingu posiada pokój klubowy, w którym skauci mogliby się regularnie schodzić na swoje „gawędy” i ćwiczenia. Bez takiego pokoju klubowego, jako punktu oparcia dla normalnego prowadzenia prac w drużynie, trudno jest nawet mówić o trwałości i systematyczności pracy skautowej²¹².

Wadowiccy skauci, mając na uwadze właściwy rozwój swojej Drużyny, w okresie galicyjskim posiadali już stosowną, właściwie przygotowaną izbę skautową²¹³. Pokój ten mieścił się – na pewno od początku roku szkolnego 1912/13 – w jednym z pomieszczeń w *filialnym budynku gimnazjum, przy pryncypalnej ulicy miasta*, ponieważ w „Sokole” mimo jego wielkości nie ma miejsca²¹⁴. Gustaw Studnicki wspominał, że izba ta znajdowała się w ówczesnym gmachu Dyrekcji Kasy Oszczędności²¹⁵.

Pokój skautowy w tym czasie miał 12 metrów długości i 8 metrów szerokości. Całe pomieszczenie posiadało cztery okna, dwa piece i cztery wielkie lampy elektryczne. Na ścianie frontowej pokoju były umieszczone napisy: „W zdrowym ciele zdrowy duch” i „Czuwaj”. Ponadto ściana ta urozmaicona była obrazem przedstawiającym Polskę w kajdanach, po bokach którego były umieszczone miedzioryty z Orłem i Pogonią a także malowidłami zatytułowanymi: „Poczet książąt i królów polskich” i „Śmierć Stefana Czarnieckiego”. Całość uzupełniały fotografie z *życia drużyny*

²⁰⁹ J. Herzog, jw., s. 32.

²¹⁰ „Skaut”, nr 1-3 (44-46), Lwów 1 września 1913, s. 48.

²¹¹ Pochodzący z Grzechyni k. Makowa Podhalańskiego Ludwik Bałos w swoim pamiętniku zatytułowanym *W poszukiwaniu prawdy*, wspominał, że miesięczny koszt nauki i pobytu w Wadowicach w roku 1910 – kiedy uczęszczał do pierwszej klasy gimnazjum w wadowickiego – wynosił 30 koron (zob. Ossolineum, L. Bałos, *W poszukiwaniu prawdy*, Kraków 1963, sygn. 15421 II, maszynopis, s. 22, 40).

²¹² „Skaut”, nr 10 (10), Lwów 1 marca 1912, s. 13.

²¹³ „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 270.

²¹⁴ Tamże.

²¹⁵ G. Studnicki, *Pierwsza wśród równych...*, s. 190.

w symetrycznych figurach rozwieszono²¹⁶. Na pozostałych ścianach znajdowały się materiały ikonograficzne ukazujące cele i działanie skautów, pomiędzy którymi wisiały także liczne przyrządy skautowe wymalowane na zielono, a sporządzone przez samych skautów w uczniowskich pracowniach stolarskich i tokarskich. Szczególne znaczenie dla użytkowników „pokoju klubowego” miała również wielka drukowana mapa wisząca na jednej ze ścian, przedstawiająca przepisy postępowania w nagłych wypadkach²¹⁷. Pomieszczenie posiadało również odpowiednie meblowanie, w składzie którego były: stoły, stołki, stoliki, dwie oszklone szafy: pierwsza z przeznaczeniem na zbiory Drużyny, druga – znacznie większa – mieściła 250 tomową bibliotekę skautową, apteczkę polową i wyposażenie dla poszczególnych zastępów. Wówczas za porządek w izbie skautowej odpowiadał co miesiąc inny zastęp²¹⁸.

W latach wojennych w dotychczasowym pomieszczeniu skautowym odbywały się – zazwyczaj – lekcje wadowickich gimnazjalistów, co wynikało z zajęcia pomieszczeń gmachu głównego gimnazjum, a następnie budynku bursy – na potrzeby wojenne²¹⁹. Przykładowo w roku szkolnym 1916/17 w gmachu Powiatowej Kasy Oszczędności odbywały się lekcje klas: II b, III b (ta klasa korzystała z pomieszczeń Dyrekcji Kasy tylko do 10 września 1916 r.) i IV b²²⁰.

Obecnie, niestety, nie wiemy, gdzie, wraz z restauracją ruchu skautowego w Wadowicach we wrześniu 1917 r., znajdowała się siedziba Drużyny skautów. Możemy domniemywać, że po oddaniu zarządu – przez władze wojskowe – nad głównym gmachem gimnazjum w dniu 1 lipca 1917 r. na rzecz Dyrekcji gimnazjum, ta mogła udostępnić którąś ze sal na potrzeby reaktywowanej Drużyny Skautowej²²¹. Spekulację tę możemy oprzeć na udokumentowanym fakcie, że we wrześniu 1918 r. tymczasowo zbiórki zastępów odbywały się w sali przeznaczonej do nauki rysunku w głównym budynku gimnazjalnym przy ul. Mickiewicza²²². Najprawdopodobniej tam też wówczas znajdowała się biblioteka skautowa, z której można było korzystać w każdą środę w godzinach pomiędzy piętnastą a szesnastą²²³. Z kolei w dniu pierwszego grudnia 1918 r. – z inicjatywy Alfreda Beera – Drużyna im. S. Żółkiewskiego otrzymała chwilowo lokal w gmachu Sądu Obwodowego w Wadowicach²²⁴. Jeszcze tego samego dnia skauci – harcerze zostali zobligowani przez dowództwo Drużyny, aby starać się o ozdobienie izby harcerskiej i o przeniesienie rzeczy i inwentarza harcerskiego z gimnazjum do nowego lokalu²²⁵.

ZAKOŃCZENIE

I Drużyna Skautowa im. S. Żółkiewskiego, zorganizowana przy wadowickim wyższym gimnazjum humanistycznym była jedną z ważniejszych (obok miejscowego „Koła Sportowego” i „Czytelni Uczniów”) legalnych organizacji uczniowskich działających w dobie autonomii galicyjskiej i częściowo w trakcie I wojny światowej w Wadowicach. Drużyna ta przyczyniła się wydatnie do emancypacji miejscowej młodzieży gimnazjalnej

²¹⁶ „Skaut”, nr 17 (39), Lwów 15 maja 1913, s. 270.

²¹⁷ Tamże, s. 270.

²¹⁸ Tamże, s. 270-271.

²¹⁹ *SDGW za rok szkolny 1914/15*, Wadowice 1915, s. 35; *SDGW za rok szkolny 1915/16*, Wadowice 1916, s. 3.

²²⁰ *SDGW za rok szkolny 1916/17*, Wadowice 1917, s. 28

²²¹ *SDGW za rok szkolny 1917/18*, Wadowice 1918, s. 3.

Władze wojskowe ewakuowały szpital wojskowy z głównego budynku gimnazjalnego już w dniu 22 stycznia 1917 r. i wtedy też na krótko oddały gmach pod zarząd szkoły i c.k. Rady Szkolnej Krajowej. W dniu 28 marca 1917 r. budynek został ponownie nominalnie przejęty przez administrację wojskową. Formalnie jednak *budynek stał pustką przez całe drugie półrocze* (zob. *SDGW za rok szkolny 1916/17*, Wadowice 1917, s. 3).

²²² *Kronika...*, w: „Rozkazy dowództwa drużyny”, s. 12.

²²³ Tamże, s. 16.

²²⁴ Tamże, s. 19; R. Tatka, jw., s. 12.

²²⁵ *Kronika...*[w:] „Rozkazy dowództwa drużyny”, s. 19-20.

w omawianym okresie. Jej powstanie w październiku 1911 r. było swoistą konsekwencją wieloletniej pracy u podstaw prowadzonej z tutejszymi gimnazjalistami, która, w perspektywie upływającego czasu, ukształtowała w młodych umysłach nieskazitelną postawę patriotyczną i moralną. Pracy, która stała się udziałem nie tylko samych uczniów, ale całego usposobionego patriotycznie społeczeństwa Wadowic, a przede wszystkim grona pedagogicznego z wadowickiego gimnazjum i rzeszy osób skupionych wokół licznie wtedy działających w mieście stowarzyszeń niepolitycznych wychowujących młodzież *po polsku i dla Polski*²²⁶.

Wykaz skrótów:

SDGW – Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum w Wadowicach

SWTG „Sokół” – Sprawozdanie Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”

²²⁶ Sformułowanie: *Po polsku i dla Polski* po raz pierwszy użył Gustaw Studnicki podczas przygotowanej przez siebie prelekcji wygłoszonej w dniu 11 października 1986 roku, z okazji 120-lecia wadowickiego gimnazjum i liceum. *Po polsku i dla Polski* to również tytuł znanej i jednej z pierwszych publikacji autorstwa G. Studnickiego podejmującej zagadnienie historii wadowickiego gimnazjum i liceum, napisanej na pamiątkę 120-lecia tej szkoły. W pracy tej Studnicki nakreślił szczególne znaczenie tego zakładu szkolno-oświatowego w kształtowaniu postaw patriotycznych wśród uczącej się tutaj młodzieży. (zob. *Prelekcja dra Gustawa Studnickiego wygłoszona na uroczystej akademii w dniu 11 października 1986 roku*, w: „Nadskawie. Almanach kulturalny”, Wadowice 1985/86, s. 98; G. Studnicki, *Po polsku i dla Polski. Zarys 120 – letniej historii Gimnazjum i Liceum w Wadowicach*, Bielsko-Biała 1986, ss. 17).